DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 85. Czwartek, 7 (19) Kwietnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

OD DYREKCJI.

P. Liedtke, redaktor *Kurjera Lubelskiego*, podjął się pośredniczenia w przyjmowaniu obwieszczeń prywatnych do *Dziennika Warszawskiego*, na zasadzie istniejących przepisów o opłacie za takowe i bez wymagania żadnego wynagrodzenia. — Dyrekcja przyjmując dla dogodności publicznej tę propozycję pana Liedtkego, podaje o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniając wszakże, że wszelką odpowiedzialność za ścisłe wypełnianie pośrednictwa, pozostawia redaktorowi *Kurjera Lubelskiego*.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 6 (18) Kwietnia.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II.

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI

etc., etc., etc.

Na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem,

Postanowiliśmy mianować i niniejszym mianujemy: Czasowych na rok 1866 Członków Rady Stanu Królestwa, Rzeczywistego Radcę Stanu Józefa *Korytkowskiego* i Dominika *Dziewanowskiego*, stałymi Członkami tejże Rady:

Dan w Petersburgu dnia 27 Marca (8 kwietnia) 1866 roku.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

Przez CESARZA i KRÓLA. Minister Sekretarz Stanu (podpisano) *W. Płatonow.*

DO NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na przedstawienie wasze, Pełniącego obowiązki Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu Królestwa, Rzeczywistego Radcę Stanu Feliksa *Zielińskiego*, zatwierdzamy w tych obowiązkach.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

Przez CESARZA i KRÓLA. Minister Sekretarz Stanu (podpisano) *W. Płatonow.*

DO NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na przedstawienie wasze, Pełniącego obowiązki Dyrektora Wydziału Dóbr i Lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistego Radcę Stanu Ignacego *Dąbrowskiego*, Najmiłościwiej zatwierdzamy w tych obowiązkach.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

Przez CESARZA i KRÓLA. Minister Sekretarz Stanu (podpisano) *W. Płatonow.* *)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 252, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. *Szlachcie cząstkowej*, właścicielom dóbr Stare-Kłady, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zduńska-wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 172, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Teofanji *Żelisławskiej*, właścicielce dóbr Modła, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29,042 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Hrabinie Amelji *Łubieńskiej*, właścicielce dóbr Kolano, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Jabłoń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 144,963 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Włodzimierzowi i Gustawowi Hrabiom *Małachowskim*, właścicielom dóbr Końskie-wielkie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach Końskie-wielkie i Duraczów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 48,670 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Hrabinie Amelji *Łubieńskiej*, właścicielce dóbr Jabłoń, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Jabłoń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy.

*) Tekst uski n iniejszych ukazów, zamieszczony będzie w osobnym dodatku.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) Kwietnia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze w 325 wnioskach złożono rs. 6,944 kop. $73\frac{1}{2}$. Na żądanie zaś 139 uczestników (prócz procentu rs. 28 kop. 15 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,660 k. $76\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 47. Przeto uczestników 17,409, posiada kapitał rub. sr. 639,527 kop. $23\frac{1}{2}$.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867, podaje do wiadomości publicznej, że na Komisarza Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867, przy Warszawskim Komitecie, powołanym został W. Halpert Tytus, Vice Referendarz Rady Stanu Królestwa, członek Komitetu, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej N. 471, obok Resursy kupieckiej. Do rzeczonego Komisarza, zgodnie z § 22 wydanych w tym przedmiocie przepisów dla Królestwa, mogą wystawcy zgłaszać się w okolicznościach dostawy swych płodów i wyrobów w terminach, na to oznaczonych, i zażądać wszelkich objaśnień, dotyczących popisu na wystawie.

Ordery.—Najjaśniejszy Pan, najwyższym reskryptem z d. 27 marca, udzielić raczył rzeczywistemu tajnemu radcy *hrabiemu Borch*, dyrektorowi teatrów Cesar-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

6 (18) kwietnia.

Dzisiaj po kilkokrotnem przedstawieniu „Dziejów Serca," możemy już z zupełną świadomością dokończyć rozpoczętego tej komedji rozbioru. Wprawdzie, dalsze reprezentacje nowej sztuki, nie zmieniły w niczem naszego o niej zdania, lecz uwydatniły bardziej jeszcze wszystkie onej szczegóły. Już to, sama artystyczna konstrukcja Dziejów serca, szczególniej też pod względem budowy samej treści i prowadzenia akcji, jest arcy wadliwą; niewidać tam zgoła prawie tej jednolitej siły fantazji, która tworzy dzieła obudzające żywe zajęcie słuchacza lub czytelnika i każe mu zapominać o wszystkiem, a często nawet rozkochać się w bohaterach dramatu czy powieści, jak gdyby w żyjących istotach. Widocznie p. Szymanowski *układał*, nie zaś *tworzył* dzieje swoich „Dziejów" — a jeśli niektóre ustępy w pojedynczych scenach, obrobione zostały pod wpływem istotnego zapału i rzetelnej inspiracji, to wpływ ten wywołały raczej pojedyncze myśli, oderwane od osnowy sztuki—więc autor zapala się jako poeta, ogrzany blaskiem świeżo pochwyconej myśli, lecz nie mięszka on duchem w całości budowy swojej i nie oświeca jej ciągle ani ogrzewa, ogniem serdecznego natchnienia. Owszem, w wielu razach kłopocze się on widocznie i trudzi, nad wywikłaniem nitki samej treści z włókien postronnego, tendencyjnego rozumowania. Weźmy następnie, pod rozbiór anatomiczny i psychiczny nawet — figury występujące w tym dramacie. Najprzód tedy, widzimy postać Prezesa, (p. Chęciński) jedyną może w której charakterze mieszczą się warunki naturalności i prawdy. Takich prezesów, przepędzających wieczory przy zielonym stoliku w resursie, przegrywających tam setki lub tysiące rubli, a potem gderających na żony i narzekających na zbytek i nieład w wydatkach domowych — jest u nas wielu; — słaby charakter, mierna intelligencja, trworzliwy egoizm, obok pewnej przyzwoitości moralnej i poszanowania praw towarzyskich, są wydatnemi cechami takich postaci. Jest to figura przedstawiająca ujemną lecz prawdziwą stronę naszego społeczeństwa, a nam przynajmniej, daleko więcej o prawdę niż o dodatniość moralną w sztuce chodzi. Chociaż więc szanowny papa-prezes, pomimo widocznego wstrętu córki, skłania ją do przyjęcia ręki bankiera Gelda, i wyzyskuje forsownie poświęcenie młodego serca dla polepszenia swoich interesów — lubimy go jednak za to że jest szczerym i że w „Dziejach Serca" reprezentuje nam rzeczywistą żyjącą postać.

Wprawdzie i pani Prezesowa (p. Ostrowska) nie ma w sobie nic nieprawdopobnego — owszem, zamiłowaniem w strojach, uporem w dyskusjach o ekonomji domowej, a nawet modnem zajęciem się filantropijnemi zakładami w celu umoralnienia drożkarzy i praczek — jest ona rzeczywistym, nie typem lecz odbiciem wielu żon modnych, należących do wyższej sfery towarzyskiej— lecz autor tak znowu zawzięcie odarł tę młodą i świeżą postać z wszelkich uczuć rodzinnych, tak ją wystudził z uniesień właściwych sercom lub choćby tylko imaginacjom polskich kobiet — a przytem znalazł w pani Ostrowskiej tak wierną sojusznicę w zamknięciu i zniweczeniu duchowej i uczuciowej strony tej postaci — że prawdziwość charakteru Prezesowej stała się wyraźną obrazą reprezentowanych przez nią młodych dam naszych, które obok lekkomyślności i zamiłowania zbytku, mają jednak zawsze prawie, rzeczywiste serca przymioty, które w drobnych czynnościach powszedniego życia pobłyskują niekiedy ogniem prawdziwych klejnotów duszy; — w każdym razie jednak, postać ta dobrze jest narysowana i nie grzeszy przesadą — chociaż p. Ostrowska, mogła była ocalić ją w części chociaż, gdyby mniej sztywnie i mniej chłodno traktowała sceny domowe a za to więcej zalotności i wdzięku nadała rozmowie swojej z Geldem podczas balu!

Najefektowniejszą postacią w „Dziejach Serca", postacią jedyną, w której sercu *dzieje się* coś istotnie—ma być Julja, córka Prezesa z pierwszego małżeństwa (p. Palińska). Widocznie autor wziął, nie do serca wprawdzie, lecz na pióro—figurę młodej, egzaltowanej nieco dziewicy i zapragnął uposażyć ją we wszystkie przymioty rzeczywistej heroiny powieści; lecz tutaj, znowu ten sam co i w całej budowie sztuki, brak twórczego natchnienia przeszkodził mu w kreacji;—we wszystkiem, co mówi Julja, widać, że pełen refleksji krytyk powściąga poetę w autorze; lęka się on sentymentalizmu w psychicznej budowie

skich i członkowi rady ministerstwa spraw zagranicznych, order św. Włodzimierza 1-ej kl.—Przez najwyższe dyplomy z tejże daty mianowani zostali kawalerami św. Włodzimierza kl. 2, członkowie rady ministerstwa skarbu, tajni radcy: *Kniażewicz* i *Girs*; św. Anny 1-ej kl. rzeczywisty radca stanu *Małoziemiew*, i św. Stanisława 1-ej kl. vice dyrektor wydziału górnictwa rzeczyw. radca stanu *Raselli*. (*Rus. Inw.*)

Nominacja i zaliczenie. — Przez najwyższy rozkaz dzienny 1-go kwietnia, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Alexander Michałowicz mianowany został szefem 73-go pułku krymskiego piechoty, który odtąd przybiera nazwę 73 krymskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza, i zaliczony został: do pułku huzarów gwardji Jego Cesarskiej Mości, do bataljonu strzelców gwardji familji Cesarskiej, do baterji pozycyjnej J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza 1-ej brygady artylerji gwardji, i do 13 go lejb-grenadjerskiego erywańskiego pułku Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 6 (18) Kwietnia.

Staats Anzeiger i *Nordd. A. Z.*, zaprzeczają wiadomości, jakoby oprócz noty gabinetu wiedeńskiego z 7-go b. m., żądającej urzędowego cofnięcia rozporządzeń pruskich co do uruchomienia armji, lecz nie zawierającej ostatecznego wezwania, istniała druga nota tegoż gabinetu z 9-go, budząca nadzieję pokojowego załatwienia sporu. *Nordd. A. Z.* tłomaczy wysłanie z Berlina odpowiedzi pruskiej na powyższą notę z 7-go, dopiero 15-go b. m., słabością hr. Bismarcka.— Telegram dziś rano odebrany podaje wiadomość umieszczoną w *National Z.* co do tej odpowiedzi, która w Wiedniu doręczona została 17-go b. m. Ton jej, według tego dziennika, nie ma być ostry; odmawia ona jednak żądanego przez Austrję rozbrojenia, na zasadzie, iż ponieważ Austrja pierwsza zaczęła się uzbrajać, pierwsza też powinna przystąpić do rozbrojenia. Treść ta nie musi być zbyt dokładną, bo inaczej trudnoby sobie wytłomaczyć, jakim sposobem *Dresd. Jour.*, jak donosi dzisiejszy telegram, upatruje w odpowiedzi pruskiej otwartą drogę do zwrotu pokojowego.

Sejm związkowy niemiecki, jak donoszą z Frankfurtu, nie miał zebrać się w poniedziałek na posiedzenie, chociaż w tym dniu upływał termin wyznaczony przez sejm na zbadanie wniosku pruskiego w przedmiocie reformy Związku. Spodziewano się, że posiedzenie sejmu odbędzie się około 20-go, do którego to czasu gabinety będą mogły już przyjąć postanowienia odpowiednie. Zdaje się, iż państwa niemieckie nie będą przeciwne ustanowieniu komisji *ad hoc*, żądanej przez Prusy, a w jej łonie dopiero wystąpią różne systemy przeciwne projektom gabinetu berlińskiego.— P. Beust, jak zapewniają, przesłał okólnik poufny do drugorzędnych państw niemieckich wzywający je, aby zaznaczyły propozycję uczynioną przez hr. Bismarcka co do parlamentu niemieckiego, dla stwierdzenia przez to, uznania przez Prusy powagi sejmu związkowego, i na tej podstawie wystąpiły z pośrednictwem w sporze austro-pruskim.

Półurzędowy organ niemiecki *Debatte* zapewnia, że gabinet pruski robił wysilenia w Paryżu, aby skłonić cesarza Napoleona do stanowczego oświadczenia się co do polityki pruskiej, w razie gdyby gabinet berliński postanowił zbrojną ręką rozstrzygnąć kwestję księstw. Ale cesarz francuzów obstawał przy swem oświadczeniu neutralności, z zachowaniem sobie swobody działania. Nawet migotanie sprostowaniem granic nad Renem, nie zdołało zmienić postawy rządu francuzkiego.

Z korespondencji z Florencji okazuje się, że tak stanowcze wiadomości *N. Fremdenblatt* o zawarciu przymierza prusko-włoskiego, były co najmniej przedwczesne. W stolicy tej żywiono nawet nadzieję uzyskania Wenecji od Austrji, drogą układów, za wynagrodzenie pieniężne. Nadzieja ta, jakkolwiek może złudna, wykazuje niewielką skłonność Włoch do przymierza z Prusami, którego to przymierza, rząd florencki, tylko w ostateczności użyłby dla uzupełnienia całości państwa. Utrzymują, że hr. Arese, który opuścił już Paryż i udał się z powrotem do Florencji, miał misję zbadać usposobienia cesarza Napoleona co do sporu niemieckiego i uzyskać zmianę stanowiska oficerów francuzkich w legji formującej się dla papieża, które to stanowisko, według zdania gabinetu florenckiego, nie zgadzało się z duchem konwencji wrześniowej.

Dzienniki wiedeńskie, na samą myśl, że książę z domu hohenzolernskiego może zostać księciem Rumunji, sąsiadem Austrji, mocno się zaniepokoiły. *Nordd. A. Z.* dla uspokojenia ich powiada że „gdyby książę Karol hohenzolernski, miał myśl przyjęcia ofiarowanej mu korony i gdyby mocarstwa opiekuńcze nic przeciwko temu nie miały, nie byłoby to czynem polityki pruskiej państwowej, lecz sprawą domu hohenzolernsko-sigmaryńskiego, która tak mało zobowiązywałaby Prusy jako państwo, jak gdyby rumuni sprowadzili sobie księcia z Chin."—Stan księstw wcale nie był zadawalniającym i powstanie jakie wybuchło w Jassach 15-go, było zupełnie przewidziane. Przy nowych wyborach do izby, wszędzie brało górę stronnictwo radykalne. W Jassach w wilję powstania, na zgromadzeniu ludowem uchwalono: wysłać do Bukaresztu deputowanych ze stanowczym mandatem, żądania naprzód zjednoczenia pod księciem z rasy łacińskiej, a gdyby to nie dało się osiągnąć, głosowania za oddzieleniem się Moldawji. Metropolita także przyłączył się do tej uchwały.—Według późniejszych wiadomości na czele powstania w Jassach, które jak wiadomo zostało przytłumione przez wojsko, stali Murusis i Rosmenos. Powstańcy chcieli postawić na swem czele metropolitę, który wraz z bojarami Rosnowano i Lacesko, został aresztowany. Murusis uciekł za granicę. W ogóle jest zabitych 14 a ranionych 16; w liczbie ostatnich znajduje się metropolita.— Według tychże wiadomości w całej Mołdawji wybrano jednogłośnie księcia Karola hohenzolernskiego.

Dotąd rozprawy w angielskiej izbie gmin nie rzucają światła na przyszły los bilu reformy. Powszechnie jednak panowało przekonanie, że bil ten przejdzie przy drugiem odczytaniu i główne przeciw niemu napaści zachowane będą do czasu trzeciego odczytania w izbie ukonstytuowanej w tajny komitet. Natenczas przeciwnicy będą się starali obalić bil, lub wzniecić takie rozprawy, że sprawę tę trzeba będzie odroczyć do następnych posiedzeń. Czy dla tego, że gabinet jest pewny zwycięztwa, czy też dla tego że nie chce w obecnej krytycznej dla polityki zewnętrznej chwili odwołać się do narodu, przestano mówić o rozwiązaniu izby. Hr. Russell na zgromadzeniu liberalnych wyraźnie oświadczył, iż nie rozwiąże parlamentu, ale się sam usunie, jeżeli bil reformy zostanie odrzucony przez izbę gmin.

Według podanych przez nas poprzednio wiadomości z Ameryki, ruch fenjenów w Stanach Zjednoczonych miał się zmniejszyć, a w skutku tego zapewne, w Kanadzie postanowiono rozpuścić ochotników. Według doniesień z Toronto, postanowienie to zostało odwołane i nad granicę ciągle wysyłane są oddziały wojsk kanadyjskich.

* Wieść otrzymana wczoraj o cudownem ocaleniu Osoby Najjaśniejszego Pana i o zbrodniczym zamachu na Jego najdroższe dla poddanych życie, napełniła radością i przejęła zgrozą serca mieszkańców Warszawy. Wszyscy też dzisiaj, wojskowi i cywilni, rosjanie i polacy, bez różnicy wieku, płci i wyznania, zapragnęli zło-

---

swojej bohaterki i dla tego uzbraja ją w pociski ironji i w teorje rozumowań skalpelicznych—a w skutek takiego wahania, zamiast prostej, choć idealnej dziewicy, jakie u nas i wszędzie, pomimo powiewu konwencjonalności i mody istnieją, tworzy jakąś rozumującą sawantkę, a raczej filozofkę uczuciową, która każde bicie serca gotowa badać pierwej i wytłumaczyć sobie, zamiast się niemi zachwycić i ucieszyć, jak zapachem wiosennego kwiatu, jak blaskiem słońca, jak wszystkiem zresztą, co ludziom z nieba natchnień i wzruszeń szlachetnych, na ziemię życia przychodzi, skrapiając ją rosą ducha ożywczą!

Dla tego to pewnie, Julja rozumuje i rozprawia tak często; dla tego również niezdolną jest nawet spełnić poświęcenia dla ojca i probuje, czy wyjawieniem p. Geldowi swoich tajemnic serdecznych, nie zdoła zniweczyć jego i ojca zamiarów.

Jeżeli jednak autor chybił tę postać w piórze... zepsuła ją ostatecznie p. Palińska w grze swojej. Utalentowana ta artystka, której grę w tylu znakomitych rolach niejednokrotnie podziwialiśmy—która w „Pannie Mężatce" wyższą jest nad wszelkie pochwały,—tutaj, nie umiała poradzić sobie z odtworzeniem niewyraźnego charakteru Julji. Zamiast obniżyć znaczenie niepotrzebnych tyrad, włożonych jej przez autora, a podwyższyć i uwydatnić sytuacje uczuciowe przez nadanie im zupełnej prostoty w dykcji i grze zarówno;—słowem, zamiast zamknąć się w granicach komedji—uleciała ku patetycznym sferom dramatu i deklamowała z uniesieniem abstrakcyjne w roli frazesa, porwana może wzniosłością myśli i pięknością wiersza, jakiemi te właśnie ustępy często się odznaczają. P. Palińska ma prześliczną wymowę, język nasz w jej ustach nabiera melodyjnego brzmienia i siły naprzemian; umie ona lepiej od wszystkich artystek tutejszych odcieniować w głosie wzruszenie—lecz czasem za to, nadużywa bogactwa swojego organu i wznosi go do zbyt wysokiej skali.

Ta pochopność do deklamacji, wyrobiona zapewne przez rodzaj rol serjo-dramatycznych, w których p. Palińska głównie się kształciła dawniej — przeszkadza jej zawsze w komedjach, ilekroć tam w roli swojej spotka dramatyczniejsze sytuacje lub monologi uczuciowe. Na takiej amfazie Julji skorzystał najwięcej aktor, a raczej młody debiutant Tatarkiewicz, grający rolę Karola, adwokata i rzeczywistego kochanka Prezesówny. O ile bowiem p. Palińska była deklamującą i uniesioną, o tyle p. Takarkiewicz naturalnym i prostym; pomimo to jednak, nie zbywało jego głosowi ani na brzmieniu ani na zapale, lecz używał ich tylko w miejscach właściwych — a żywością akcji, swobodą i naturalnością ruchów, nadewszystko zaś rzetelnem przejęciem się charakterem przedstawianej postaci, zadziwił nas przyjemnie. Dziś już, nie wątpimy że artysta ten, jeżeli nie ostygnie w pracy i nie zobojętnieje dla niezbyt u nas zyskownego zawodu, stanie się niebawem dobrym, niepospolitym nawet, w rolach serjo kochanków, które dotąd na scenie tutejszej czekają na godnego po Komorowskim następcę. Postać p. Adama, poety, wzięta wpół żartobliwie przez Piaseckiego, odegrana starannie, jako zupełnie niepotrzebna w komedji i przyczepiona tylko do osnowy sztuki, nie zasługuje na rozbiór krytyczny. Zresztą, ten biedny poeta Adam, ta parodja rzucona w oczy młodej poezji naszej... przypomniał nam zupełnie sławnego *Papkę* Fredry, — gdyż na balu u Gelda, oświadcza się on Julji zupełnie w taki sam sposób, jak Papka pannie Klarze w Zemście za mur graniczny. Oświadczenie podobne, właściwe w umyślnej karykaturze Fredry, nieprzyzwoitem jest i wołającem o... wyrzucenie ze sceny — w komedji na serjo pisanej, gdzie ów p. Adam ma reprezentować młodego, egzaltowanego poetę, nie zaś blagującego błazna.

Ale, któż to jest p. Geld, bankier, który jak kameleon zmieniający barwy, nie posiada istotnie żadnej? Zimny cynik, pragnący zaślubić kobietę, której nie kocha, ofiaruje jednak za nią ojcu ogromne sumy, potrzebne do wydobycia go z interesów; skrupulatny i punktualny finansista, rozruca do koła pieniądze, i tłumaczy to wzniosłym, ewangelicznym frazesem: że ludzie, którym Bóg dał bogactwa, są tylko depozytarjuszami jego, i pośrednikami w dziele miłosierdzia!! Bywalec towarzyski, posiadający stosunki z całą arystokratyczną koterją, kolos giełdy, protektor sztuk—nie wie czem byli istotnie, Homer, Wirgiljusz, D'Israeli i cały szereg sławnych ludzi, których niby zdania, na poparcie swoich rozumowań najniewłaściwiej przytacza, nie czyniąc tego jednak z komiczną tendencją—choć czasem na to zakrawa... Otóż, ten Geld, ta poroniona postać, w której autor chciał za-

żyć dzięki Wszechmocnemu Bogu za ocalenie drogich dni Ojca-Monarchy i zanieść modły za pomyślność Jego. — W prawosławnym soborze Świętej Trójcy, gdzie po Liturgji, odprawił dziękczynne nabożeństwo Najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski, Joanicjusz, w obec przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, konsulów zagranicznych i wszystkich którzy do soboru przecisnąć się mogli—jak również we wszystkich kościołach innych wyznań i domach modlitwy, począwszy od katedry św. Jana, gdzie ks. prałat Zwoliński odprawił nabożeństwo uroczyste — zebrały się tłumy serdecznie wzruszone, których mury świątyń objąć w sobie nie mogły. Wszędzie, ze wszystkich piersi wybiegła, jedna, gorąca modlitwa—do Boga za ocalenie Monarchy.

* Świetna i gorąco serdeczna manifestacja, wyrażająca wybuch miłości wiernopoddańczej dla osoby Najjaśniejszego Pana, ocalonej tak cudownie przez opatrzność od morderczego zamachu, miała miejsce wczoraj, w czasie widowiska w wielkim teatrze. Jeszcze przed rozpoczęciem uwertury, poprzedzającej operę, publiczność pragnąca wyrazić swą radość, zażądała odśpiewania hymnu narodowego, który też zebrani na scenie artyści włoscy, oraz chóry i znajdujący się w teatrze artyści miejscowej opery, wykonali przy jaśniejącej cyfrze Najdostojniejszego Monarchy. Entuzjazm publiczności objawił się w głośnym, z wszystkich piersi wybiegłym okrzyku „hura!” i nie mógł się ukoić aż gdy po trzecim akcie opery, na ponowione a powszechne żądanie, powtórzono znowu tenże sam hymn narodowy „Boże Cesarza chroń,” wśród ogólnego i serdecznego zapału wszystkich napełniających salę słuchaczy.

* (Parafje Warszawy.) Z rozkazu do zarządu administracyjnego m. Warszawy z dnia 4 (16) kwietnia dowiadujemy się, że podział na 12 parafij zatwierdzony został przez JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa pod dniem 3 (15) lutego r. b. Parafie obecnie utworzone są następujące: 1. Ś-go Jana w granicach cyrkułu I z kościołem parafialnym ś-go Jana, który jest także katedralnym. 2. N. Marji Panny w granicach II i IV cyrkułu z dotychczasowym kościołem P. Marji. 3. Przemienienia Pańskiego w granicach cyrkułu III z kościołem parafjalnym po-kapucyńskim. 4. Narodzenia N. Marji Panny w granicach cyrkułu V i VI z kościołem karmelitów na Lesznie. 5. Ś-go Karola Boromeusza w granicach cyrkułu VII z wspomnionym kościołem, który dotąd był dla dotychczasowej parafji ś-go Andrzeja. 6. Wznoszący się kościół na placu Grzybowskim służyć będzie dla parafji w obrębie cyrkułu VIII, z wyjątkiem rewirów policyjnych 27, 48, 49, 50 i w części 28 i 29, lecz urządzenie jej dopiero wtedy nastąpi, gdy się zacznie odbywać w tym kościele nabożeństwo. 7. Znajdujący się kościół na dawnym cmentarzu Ś-to Krzyzkim, gdy wybuduje się dom parafialny, uorganizuje się parafja z reszty cyrkułu VIII, czyli, że obejmować będzie wyjęte powyżej rewiry policyjne. 8. Ś-go Aleksandra w granicach cyrkułu IX z wyjątkiem rewirów policyjnych 24, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34 i w części 30 z dotychczasowym kościołem ś-go Aleksandra. 9. Ś-ej Trójcy w granicach rewirów powyżej wymienionych cyrkułu IX i rewirów 9, 27, 28, 29, 30, 31, 32 i 33 cyrkułu X, z kościołem parafialnym po trynitarzach. 10. Ś-go Krzyża w granicach cyrkułu X, z wyłączeniem powyżej wymienionych rewirów należących do parafji ś-ej Trójcy i kościołem ś-go Krzyża. 11. Ś-go Antoniego w granicach cyrkułu XI, z kościołem parafialnym księży reformatów. 12. Parafia na Pradze pozostanie bez zmiany. Termin od jakiego porządek w nowo urządzonych się parafiach ma być wprowadzony, zależeć będzie od władzy duchownej, obowiązanej przeznaczyć do kościołów parafialnych przełożonych.

* (Teatr amatorski). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności* w ponowieniu ogłoszenia swego z d. 5-go kwietnia r. b., ma honor podać do wiadomości powszechnej, że przedstawienie teatru amatorskiego, które miało miejsce w dniu 2-m (14) b. m., powtórzone zostanie d. 7-go (19) t. m. (w czwartek) o godzinie 7-ej wieczorem, program którego będzie następujący: 1) Komedja w jednym akcie, *Kozioł ofiarny*; 2) komedja w 2-ch aktach *Narzeczone*; 3) komedja w 1-m akcie *Stary Jegomość*, odegrana przez artystów, w której udział weźmie p. Alojzy Żółkowski. Cena miejsc: Loża z 4-ma biletami rs. 10, bilet do krzeseł w 4-ch pierwszych rzędach rs. 3, bilet do krzeseł w 4-ch następnych rzędach rs. 9, bilet do krzeseł w ostatnich rzedach rs. 1 k. 50, bilet na balkon rs. 1 kop. 50, parter rs. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w d. 6-m (18) i 7-m (19) b. m. i r. od godziny 12-ej do 6-ej wieczorem w kancelarji towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

* (Prelekcje publiczne). Trzynasta prelekcja publiczna prof. Dra Lewestama o literaturze europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 22 b. m., o godzinie 1-szej z południa, w auli szkoły głównej.

* (Komitet wsparcia pogorzelców m. Kałuszyna). Wysoki rząd przychodząc w pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom tutejszego miasta, dozwolił zbieranie dobrowolnych składek w całym kraju na korzyść tychże pogorzelców przez czas 6 miesięcy; — gdy obecnie termin ten już upłynął i komitet jest w obowiązku zamknąć swe czynności, przeto wynurzając przez niniejszy organ pisma swe podziękowanie wszystkim osobom, które czując niedolę bliźniego pośpieszyły z ofiarami, celem przyniesienia ulgi nieszczęśliwym; zarazem uprasza, aby jeżeli gdzie jeszcze znajduje się jakowy fundusz zebrany na tutejszych pogorzelców, takowy nadesłany jak najrychlej został na ręce p. Bissen, kasjera m. Kałuszyna, a zarazem członka komitetu, bowiem komitet musi przystąpić do ogólnego obrachunku funduszów, rezultat których władzy wyższej będzie przedstawiony.

* (Tydzień giełdowy). W tygodniu upłynionym w miarę coraz groźniej gromadzących się chmur na horyzoncie politycznym Europy, giełdy wszystkich miast handlowych stały się jeszcze czulszemi, wyrażając obawy swe względem niepewności sytuacji ogólnej, przez fluktuacje nadzwyczajne w kursach wszelkich papierów i wartości. Wpływ zatargów niemieckich ograniczając się w początku do ciążnia wyłącznie na giełdy niemieckie, w tym tygodniu coraz większe opisywał koło, którego wirowania w końcu i giełdę paryzką porwały, wywołując i tam postrach paniczny, gdzie dotąd tylko obojętnie na niesnaski sąsiednie się zapatrywano. Giełda berlińska, której wrażliwość, jako sąsiadki najbliższej, u nas się najprędzej odbija, a wpływowi której, z powodu interesów i ścisłych stosunków handlowych z krajem pruskim nas wiążących, niestety za nadto ulegać jesteśmy zmuszeni, niehumor swój znów uczuć nam dała nowem obniżeniem waluty naszej papierów naszych publicznych, jak listów zastawnych, obligów skarbu, pożyczki premiowej, kursu weksli na Petersburg. Tym sposobem przez miesiąc jeden waluta nasza na giełdzie berlińskiej stopniowo obniżyła się o $3-3\frac{3}{4}\%$, a kurs weksli na Petersburg o $4\frac{1}{2}-4\frac{5}{8}\%$, zaś listy zastawne nasze i obligi skarbu o $6\frac{1}{8}$, $6\frac{1}{2}\%$; a któż zaręczyć może, że to już koniec? Stan ten niepewny przeszkadza wszelkim interesom, wszelką czynność handlową krępuje i sumy ogromne pochłania, którym popłoch i obawa z jednej a brak zaufania z drugiej strony marnie ginąć dozwalają. Kursa remes zagranicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie, także się jeszcze podniosły, bo i tam wpływ stagnacji w interesach wywozowych mocno czuć się daje, a potrzeby miejscowe wszelkie zapasy remes na własny użytek obracać nakazują. Pod takim naciskiem okoliczności niekorzystnych i nasza giełda w tygodniu upłynionym poddać się musiała dalszemu podwyższeniu kursów wszelkich dewiz zagranicznych. Jedne tylko weksle na Wiedeń, skutkiem obniżenia ich kursu w Berlinie, u nas staniały. Szczęściem dla nas, mieliśmy w tygodniu zeszłym więcej cokolwiek napływu trasowań własnych na Gdańsk i Berlin, inaczej przy braku zapasu remes gotowych, podwyższenie kursowe jeszczeby było większe. Bezprzykładna dotąd wysokość ażia na walutę zagraniczną, przechodząca krytyczne dla nas czasy w porze kampanji węgierskiej, krymskiej, wojny włoskiej, a nawet kryzysów pieniężnych lat 1857, 1862 i 1864, wartość kapitałów naszych w handlu obracających się, redukuje o więcej jak jedną trzecią część, a mimo takich strat oczywistych, publiczność nasza handlowa z poświęceniem widocznem obowiązkom swym względem zagranicy zadosyć uczynić się pośpiesza. Nowy na to mieliśmy dowód w tygodniu upłynionym, w którym mimo wysokości kursów, tranzakcje wekslowe na wszelkiego rodzaju dewizy tak były obfite, iż suma obrotu całotygodniowego o wiele rozmiary średnie przechodziła. Gdyby interesa wywozu produktów naszych się poprawiły, korzystalibyśmy przynajmniej po części z wysokości ażia na pieniądze za nie z zagranicy nam wpływające, ale ceny zagraniczne na zboże i inne produkta nasze, nawet przy wysokości kursowej do spekulacji większej na wywóz nie zachęcają, a ruch handlowy z tej strony ciągle na stagnację skazany zostaje. Ta najgłówniej okoliczność grozi nam jeszcze utrzymaniem dalszem wysokich kursów u nas i brakiem napływu kapitałów zagranicznych, wzajemność naszego handlu ułatwiających, zwłaszcza, iż handel przywozowy do coraz większych rozmiarów rozszerzający się, a powiększonemi potrzebami zbytku i wygody podniecany, ograniczyć się u nas nie da i w zależności od zagranicy tak długo nas utrzyma, dopóty albo własną industrję nie podźwigniemy do takiej wysokości i udoskonalenia, że z wyrobami zagranicznemi konkurować będziemy w stanie, albo dopóki manja strojenia się koniecznie w szaty zagraniczne i używania rzeczy obcokrajowych w kraju nie ustąpi rzetelnej chęci zastąpienia ich wyrobami własnemi krajowemi. O ile ruch w wekslach w tygodniu upłynionym większe przybrał rozmiary, o tyle przeciwnie obroty w papierach publicznych i wartościach procentujących były szczuplejsze. Listów zastawnych i obligów skarbu małoco zakupywano. 5-cio procentowych biletów banku cesarstwa i 4-ro procentowych metalików, tylko drobne sumy na sprzedaż ofiarowano. Z akcij dróg żelaznych sprzedano po podwyższonym kursie ruskich tyle, ile na sprzedaż ofiarowano, za niemi poszło kilka sum terespolskich, utrzymujących się, i bydgoskich; warszawsko-wiedeńskich i fabryczno-łodzkich nic nie sprzedano. Pożyczkę premjową kupowano w różnych ilościach, tak pierwszej jak drugiej emisji, pierwszej po podwyższonym cokolwiek, drugiej po zniżonym kursie. Listy likwidacyjne więcej w tym tygodniu były ofiarowane, aniżeli tygodnia poprzedniego, chęć kupna wszakże nie była wielka, tranzakcje zatem dochodziły tylko do skutku przy znacznem obniżeniu kursu, czego przyczynę szukać należy po części w większej liczbie ofiarowań, a głównie w braku gotowych kapitałów. (*Gaz. Handl.*)

* (Rabinersohn), właściciel fabryki tabacznej w mieście Białymstoku, ma zamiar otworzyć takąż samą fabrykę w Warszawie. Kilkonastoletnie doświadczenie p. R. w tym zawodzie, oraz ta okoliczność, że wyroby jego potrafiły już sobie zyskać zasłużone wzięcie, dają rękojmię, że ta nowa fabryka potrafi w zupełności zadowolnić publiczność warszawską. Zawiązana przez pana Rabinersohna współka funkcjonować będzie pod firmą: Rabinersohn et Rosenthal.—Wiadomość ta zainteresuje bardzo amatorów palenia i zażywaczy tabaki, zarówno!

L.

* Nr. 15 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Nieco o gospodarstwie naszem i dochodach jakie ono przynosi, p. A. Trylskiego.—Groch polny olbrzymi, p. J. z Ojrzycy (z nasieniem.)—Wpływ głębokości zasiewu na kiełkowanie zboża, (z ryc.)—Korespondencje:—z Prażowa, p. J. E,—z pod Łukowa, p. B. Ossuchowskiego.—Rozmaitości:—O serach w ogólności, a o wyrobie sera francuzkiego de Brie w szczególności—Nowiny gospodarskie.—W odcinku:—Przegląd krytyczny „rocznika naukowego i przemysłowego”, Figuier za rok 1865 p. W. Skibę (c. d.)

* (Przyłączenie się całej parafji katolickiej do kościoła prawosławnego). *Mosk. Wied.* piszą z Wilna: „W niedzielę, dnia 20 marca, w Podbredzie, w powiecie wileńskim, po odprawieniu mszy, ksiądz wszedł na ambonę, i do zgromadzonych licznie parafjan miał kazanie, w którem wyłożywszy w krótkości historję kościoła chrześcjańskiego od Chrystusa Pana do naszych czasów, w konkluzji rzekł, że jedyny, święty, powszechny kościół jest prawosławny, do którego też on się przyłącza, wzywając parafjan

---

wrzeć satyrę spanoszonej merkantylli „a la Geldhab”, i nie śmiał, którą następnie chciał podnieść moralnie, a nie mógł—i która nie posiada ani prawdy, ani komiczności nawet—najsympatyczniej jednak z wszystkich innych figur wygląda. Ależ, bo rolę tę, bezbarwną i niezdecydowaną, przedstawił Żółkowski—a możemy powiedzieć, że nigdy może wielki ten artysta w żadną z dobrych ról swoich, nie włożył tyle pracy jak w tę niewdzięczną rolę. Ile tam subtelnego odcieniowania w każdym geście, w każdym wyrazie i drgnięciu twarzy prawie! Doprawdy, trzeba być takim jak Żółkowski genjuszem, żeby umieć na scenie, z niczego coś tworzyć!

A teraz, po tak surowem może lecz sumiennem i ścisłem wytknięciu wszystkich wad w Dziejach Serca,—poczytujemy sobie za obowiązek oddać autorowi wielkie i serdeczne pochwały za prześliczny wiersz, za wyborny, pełen zdrowia, jędrności, siły i nieskażony niczem język w obrobieniu całej komedji; nawet i myślom jego, oderwanym wprawdzie, lecz posiadającym głębokie znaczenie i wzniosłość poetycką, należny hołd oddajemy — ufni, że z czasem, obywszy się bardziej z warunkami scenicznemi, wsparty doświadczeniem które tylko przez patrzenie na ekspozycję własnych sztuk na scenie, autorowi dramatycznemu przychodzi — p. Szymanowski, któremu ani talentu, ani przenikliwości nie zaprzeczamy, wzbogaci nasz repertoar dramatyczny, dziełami, którym krytyka nic zarzucać nie będzie — nawet tytułu, który np. w obecnej komedji, jako zbyt ogólny, nie oznacza niczego i do każdej komedji, dramy czy powieści, da się przyczepić zarówno.

Al.

swoich, aby kto z nich tego życzy, poszedł za jego przykładem. W pomienionem miasteczku, jeszcze w lutym, zaczęto przechodzić na prawosławie, i dziś tam jest 1,300 osób tego wyznania. Ksiądz ten przybył do Wilna, i tu w klasztorze ś. Trójcy. 25 marca, przyjąwszy obrządek prawosławny, odprawił nabożeństwo wielkanocne w byłym swoim kościele, obecnie cerkwi prawosławnej, której pozostał on proboszczem. Połączenie to nastąpiło dobrowolnie, szczerze i bezinteresownie.

* (Burza w Odesie). Dnia 11-go marca v. s. w Odesie była pierwsza, w tym roku błyskawica z grzmotami. (*Odes. Wiest.*)

* (Puszczenie lodów). Telegram z Rygi donosi, że 24-go marca v. s., o godzinie 4-ej, puściły tam lody; przeprawa wstrzymana. (*Siew. Pocz.*)

* (Stan powietrza). Dnia 31-go marca (12 kwietnia) o godzinie 7-ej z rana, było w Petersburgu + 0,5; w Moskwie + 1,0; w Kijowie + 5,7; w Odesie + 8,5; w Rydze 0,8; w Warszawie + 7,4; w Paryżu + 7,5. (*Rus. Inw.*)

* (Wyrok w sprawie fałszowania banknotów). *Kraków, 14 kwietnia.* Podług *Czasu*, zapadł w tych dniach wyrok c. k. sądu wyższego krajowego w sprawie pani Kornelji Mądrzykowskiej, obwinionej o udział w podrabianiu publicznych papierów kredytowych. Ze sprawozdań ogłoszonych w styczniu i lutym r. b. wiadomo, że K. Mądrzykowska uwolniona została przez sąd krajowy od zarzutu co do powyższego przestępstwa, lecz za oszustwo skazaną została na 3 miesiące aresztu. Na skutek rekursu założonego przez c. k. prokuratora, który wnosił za karą 10 lat ciężkiego więzienia, sąd wyższy krajowy skazał panią K. Mądrzykowską na 6 lat ciężkiego więzienia. Co się zaś tyczy jej męża, pana Jana Mądrzykowskiego, i ich służącej (niezamężnej) Pauliny Gruzin, którzy podczas rozpraw sądowych oskarżeni byli o krzywoprzysięstwo, zatwierdzony został w zupełności wyrok pierwszej instancji (*Krak. Z.*)

* (Sprostowanie). *Nord* podaje następujący list p. Jerzego Mawrina, datowany z Paryża, 13 kwietnia: „Panie redaktorze naczelny! Jednozgodność z jaką dzienniki zachodnie, nieprzychylne Rosji, cytują od niejakiego czasu dziennik *Wiest'*, byłaby rozczulającą, gdyby nie miała swego źródła w uczuciu wręcz przeciwnem tkliwości. Z dwojga jedno: albo cała prasa ruska postępuje błędną drogą, podczas gdy *Wiest'* sama jedna tylko kroczy prostą drogą, albo też to ostatnie pismo, stanowiąc godny pożałowania wyjątek, reprezentuje samo jedno tylko (gdyż jest ono jedynem w swoim rodzaju) opinję nieprzyjazną Rosji w łonie samejże Rosji. Nieprzyjaciele Rosji podzielą pierwsze z tych zdań, a przyjaciele jej—drugie. Tak jedni jak i drudzy mają wyborne powody do zapatrywania się na *Wiest'* ze sprzecznych pomiędzy sobą stanowisk: pierwsi z nich znajdują w tem piśmie poparcie, broń dla swych rozumowań; drudzy zaś, w zupełnem przeświadczeniu o nicości roli jaką pismo to odgrywa w Rosji, ubolewają,—lecz nie użalają się", jak utrzymuje *Jour. des Débats*—że służy ono za źródło, z którego organa prasy zagranicznej czerpią, z pozorem słuszności—gdyż koniec końcem, jest to zawsze pismo ruskie—argumenta i wiadomości, jakiemi *Wiesti* podoba się służyć im. *Wiest'* przeto jest rozkoszą dla dzienników nieprzyjaznych Rosji. Nic z tego wszystkiego co pismo to podaje, nie zostaje straconem, gdyż wszystko jest powtarzane starannie. Tak, *Jour. des Débats* z dnia dzisiejszego, podnosi do znaczenia faktu niewiedzieć jaką historję o dwóch włościanach z Wilna, i przytacza ją poważnie w swym artykule wstępnym. Szymon Terapan i brat jego Emiljan, których *Wiest'* wydała na świat, nie spodziewali się bezwątpienia takiego zaszczytu, i co do mnie, nie byłbym zwrócił uwagi na ten wypadek niezmiernie drobny i niezmiernie nieprawdopodobny (że nie powiemy więcej), gdyby nie ta okoliczność, że *Jour. des Débats* dołączył do niego następujący ustęp, pod którym nie podpisałby się nawet p. Henryk Martin, fantastyczny historyk dziennika *Siècle*: „Nie jest to fakt odosobniony", powiada *Jour. des Débats*, „owszem, jest to jeden z licznych i codziennych stosowań systemu, za pomocą którego ajenci moskiewscy usiłują, jak wiadomo, zruszczyć kraj. Liczne rodziny, powołane z głębi Rosji, osiedlone zostały obecnie w gubernji pskowskiej. Umieszczono je w mieszkaniach całkiem gotowych, pozostałych po polakach zesłanych na wygnanie lub deportowanych; obok tego uwolniono je na cztery lata od podatków, na sześć lat od kwaterunku wojskowego, i na większą jeszcze ilość lat od poboru do wojska; wszystko to, naturalnie, na szkodę innych mieszkańców. Lecz i to nie jest dostatecznem dla przyciągnięcia znacznej liczby kolonistów, i każdy inny niż p. Milutin zrozumiałby to. Któżby chciał śpieszyć się z zostaniem posiadaczem w kraju, w którym własność jest traktowaną, jak widzimy, w dawnych prowincjach polskich przez administrację ruską?"—Niepodobna zajść dalej w przytaczaniu niewiernych faktów. Niechże *Jour. des Débats* dowie się, że gubernja pskowska jest ze wszech miar ruska i że nie potrzeba jej wcale ruszczyć. Nie ma tam ani jednego włościanina polskiego; są tam sami tylko rosjanie, którzy nie brali naturalnie żadnego udziału w powstaniu polskiem, a zatem nie zostali ani na wygnanie zesłani, ani deportowani; ponieważ „mieszkania całkiem gotowe" są zajęte przez swych zwykłych mieszkańców, przeto nie oczekują na żadnego kolonistę; żadna rodzina nie została powołana z głębi Rosji, której zresztą gubernja pskowska stanowi część; żadne przeto zwolnienie od podatków nie zostało udzielone tym przesiedleńcom zmyślonym, kolonizacja których nie mogła zatem być powierzoną p. Milutinowi, i nareszcie w żadnym okresie swych dziejów, Pskow nie był prowincją polską. Pozostaję i t. d."

* (Francja i spór austro-pruski). *Paryż, 15 kwietnia.* Artykuł *Constitutionella* o którym wspominały telegramy jest następujący: „Poddajmy spokojnemu i rozważnemu badaniu obecne położenie, szczególnie, co się tyczy Francji. Na nic by się nie zdało ukrywać: Europa obawia się przesilenia. Każda nieunikniona wojna może narażać kraj na niebezpieczeństwa ogólne i na niebezpieczeństwa szczególne. Te ostatnie daleko ważniejsze, zagrażają tylko mocarstwom bezpośrednio uczestniczącym w sporze. Niebezpieczeństwa ogólne istnieją dla narodów, które nie mają mieć udziału w walce, i takie byłoby właśnie położenie Francji w obec wojny pomiędzy Austrją i Prusami. Skutki wojny w Europie, dziś żywiej dają się uczuwać niż przedtem, nawet ludom pozostającym zewnątrz działań wojennych. Takie jest nieuniknione następstwo bliższych stosunków, ściślejszych węzłów, większej solidarności, co ustanowiły pomiędzy ludami, pięćdziesiąt lat pokoju, bieg pojęć, i ogromny rozwój handlu międzynarodowego. Nie od rząd cesarskiego zależy oszczędzenie Francji jej cząstki skutków ogólnych wojny, któraby wybuchła w Niemczech. Jakkolwiek ma nabyty słuszny wpływ, nie ma wszelako środków zapobieżenia wojnie wszędzie i zawsze. Nikt w świecie nie może znieść wszystkich namiętności, powstrzymać wszystkich ambicij, rozstrzygnąć wszystkich kwestij. Rząd cesarski, w sprawie księstw nadelbańskich, jak i we wszystkich sprawach gdzie nie jest stroną, miał tylko prawo udzielać rady i przyjacielskie robić uwagi. Nie zaniedbał interwenjować w tym duchu i w tych granicach; uczynił to z gorliwością i prawością, i zalecał wszystkie środki pokojowego załatwienia.

Aby lepiej być usłuchanym, rząd cesarski w kwestji tej zawsze zachowywał ścisłą neutralność i trzyma się takowej. Nie przyjął strony ani przeciw ani za Austrją lub Prusami. Mówił, odwołując się do jednego lub drugiego mocarstwa, tylko w imieniu porządku europejskiego, narodowości i interesów powszechnych wymagających utrzymania pokoju. Tem bardziej nie udzielał ani jednej ani drugiej stronie zachęty do wojny. Nic w jego postawie w czynach, w mowie, nie upoważniało ani Austrji ani Prus, do sądzenia, aby partyał na rozpoczęcie działań wojennych z innemi uczuciami, jak te które nieustannie wyznawał na konferencji londyńskiej, od czasu jak kwestja księstw została podjętą, a które streszczają się w głębokiem pragnieniu aby pokój nie był zakłócony z powodu tej kwestji. W ten sposób rząd cesarski dobrze służył interesom kraju: naprzód, czyniąc wszystko co było w jego mocy aby usunąć myśl wojny; potem zapewniając Francji, w razie gdyby wojna ta nieszczęście stała się nieuniknioną, stanowisko zewnątrz walki. Jednem słowem, gdyby wojna wybuchła, Francja, tylko jak wszystkie mocarstwa neutralne, znosiłaby ogólne skutki wojny, lecz nie byłaby narażoną na niebezpieczeństwa szczególne, grożące mocarstwom któreby się postawiły w położeniu takiem, aby były uniesione do niej, lub wzięły w niej udział. Te proste uwagi będą dostateczne, aby dać do zrozumienia, jak przesadny był popłoch, który przed dwoma dniami opanował świat finansowy. Czyż teraz jest już pewna ta wojna, której samo przewidywanie budzi taki niepokój? Jeżeli jedne symptomata czynią ją nieuniknioną, czyż drugie nie zdają się stawiać jej przeszkód, i czy są mniej znaczące?

Czyż nie świadczą przeciwnie, o uczuciu odpowiedzialności panującem z obu stron, jaka spadłaby na stronę zaczepiającą? Czyż wszędzie indziej nie widać ogromnej pochopności do wyłuszczenia powodów walczących przeciw wojnie? Należy uważać z jaką starannością Austrja i Prusy usiłują zrzucić jedna na drugie wyzywania i postanowienie walki! Należy pomyśleć o wielolicznych usiłowaniach państw drugorzędnych dla uniknięcia starcia. Należy pomyśleć o manifestacjach na korzyść pokoju, w licznych zgromadzeniach zwoływanych ze wszystkich stron. Nie należy zapominać nakoniec kroków, jakie, dla zachowania pokoju czynią wielkie mocarstwa europejskie, pozostające, jakkolwiek neutralne, nie obojętnemi. Stan rzeczy zatem nie jest rozpaczliwy. W każdym razie, co do Francji szczególnie, nie usprawiedliwia przerażenia, jakiego byliśmy świadkami. Niegodnem jest wielkiego narodu, przybieranie tych min przerażenia, i narażanie tym sposobem wszystkich interesów, okrzykiem przy nieszczęsnej ucieczce: *ratuj się kto może!* Więcej spokojności i ufności przystałoby Francji, która nie powinnaby zapomnieć roztropności i umiarkowania, jakiej dał dowody we wszystkich przesileniach europejskich, monarcha od piętnastu lat kierujący losami Francji."

Telegramy.

Berlin, *18-go kwietnia.* Wczorajsza *National Z.* ogłasza tekst depeszy pruskiej z 15-go b. m., doręczonej dnia 17-go w Wiedniu. Ton jej nie jest ostry. Co do osnowy odmawia odwołania pruskich rozporządzeń wojennych, opierając się na tem, że Austrja, która pierwsza zaczęła się uzbrajać, powinna też pierwsza rozpocząć przywrócenie armji na stopę pokojową.

Drezno, *18-go kwietnia. Dresdner Jour.* powiada, że odpowiedź pruska pozostawia jeszcze otwartą drogę, na której można spodziewać się zwrotu pokojowego.

Afryka.

* (Cesarz marokański). Pisma francuzkie donoszą, że cesarz marokański zachorował niebezpiecznie. Ajenci dyplomatyczni Francji, Anglji i Hiszpanji zażądali od swych rządów przysłania statków wojennych, któreby broniły życia i mienia ich krajowców na przypadek gdyby zgon pomienionego cesarza spowodował rozruchy. Korweta hiszpańska przybyła już do Tangeru. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Medal honorowy). Wiadomości z Chili donoszą, że rząd tego kraju ustanowił medal honorowy dla oficerów i marynarzy, którzy odparli statki hiszpańskie w potyczce na archipelagu Chiloë. (*La Patr.*)

* (Przygotowania wojenne). Donoszą z Toronto, że cofnięto rozkaz rozpuszczenia do domów ochotników kanadyjskich. Codziennie wysyłane bywają świeże wojska na granicę amerykańską. (*La Patr.*)

* (Wojna z Peru i Chili). Wiadomości prywatne otrzymane z Valparaiso donoszą pod d. 10 marca co następuje: Kontr-admirał Mendez dowodzący flotą hiszpańską dowiedziawszy się z pewnego źródła, że eskadra chilo-peruwiańska zajmuje się reperacją statków, które poniosły różne uszkodzenia i że przebywa ciągle w zatoce Ancud na kanale Chiloë, udał się w d. 4 marca z fregatami parowemi *Blanka* i *Almanza* w tę stronę dla stoczenia nowej bitwy. Pewną dziś jest rzeczą, że Chilo-Peruwianie utracili jednę fregatę i dwie korwety, i że wysadzili na ląd artylerją z owych statków dla urządzenia baterji w celu obrony brzegów zatoki. Przed odpłynięciem na archipelag Chiloë kontr-admirał Mendez otrzymał wiadomość z Europy donoszącą, że dwie korwety pancerne *Independencia* i *Hueskar*, zbudowane w Anglji dla Peru, zarzuciły kotwice w Maderze i że do brzegów Chili przybędą dopiero przed m. czerwcem. Kapitan okrętu Roy, dowodzący korwetą parową *Venus*, który przybył niedawno z Francji, w d. 2 marca złożył wizytę dowódcy eskadry hiszpańskiej, który go natychmiast przyjął u siebie i zapewnił o swojem jak najprzychylniejszem usposobieniu dla interesów handlu zagranicznego. Obydwaj ci dowódcy oddali również przyjacielskie wizyty kontr-admirałowi floty amerykańskiej Rodgers, który w d. 1 marca przybył pod Valparaiso. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Mowa p. Gladstona.) Izba niższa przystąpiła 12 b. m. do dalszego ciągu rozpraw nad bilem reformy. W mowie bardzo świetnej, która wywołała

kilkakrotnie pełne zapału oklaski, p. Gladstone starał się dowieść tę podwójną prawdę: że nowe prawo nie dąży bynajmniej do dania klasie robotniczej przewagi w wyborach, i że mięszanie się tej klasy do kierunku spraw publicznych nie pociągnie za sobą, jako skutek, zamętu w instytucjach politycznych Anglji. Dla dowiedzenia pierwszego ze swych założeń, kanclerz skarbu przytoczył mnóstwo liczb; znajdował się on tu w swoim żywiole i wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania. Lecz nie można tego samego powiedzieć o drugiej części jego argumentacji. Pan Gladstone cofa się w obec konsekwencji logicznych systemu, do którego bil obecnie roztrząsany stanowi tylko pierwszą, lecz bardzo obszerną stację; chce on wprawdzie, ażeby zasady demokracji odniosły tryumf, lecz życzy sobie, ażeby tryumfowały one w pewnej tylko mierze, i spodziewa się, że zdoła przeciwstawić im tamę, jak skoro przekona się, że stają się one zbyt groźnemi. „Jakkolwiek sądzę”, rzekł on, „że postąpiwszy nieco naprzód, nie zrobiliśmy nic takiego, co by groziło niebezpieczeństwem, pomimo to daleki jestem od oświadczenia, że roztropnem byłoby pójść za daleko w tym kierunku. Zmianom pociągającym za sobą szybkie i rozległe przenoszenia władzy, towarzyszą wielkie dla natury ludzkiej pokusy, i jakkolwiek wysoka może być opinja jaką mamy o klasach robotniczych, nie sądzę ażeby roztropnem było dać im powód do tej pokusy.” Zachodzi pytanie, czy p. Gladstone nie robi sobie iluzji gdy przypuszcza, że wzrastający prąd demokracji będzie mógł zostać powstrzymanym, jak skoro rząd i parlament uznają to za stosowne. P. Bright oświadczył, że lud potrafi sam wymierzyć sobie sprawiedliwość, jeżeli parlament odmówi zadość uczynienia jego życzeniom; jeżeli oświadczenie to ma po swej stronie prawdę dziś, o czem kanclerz skarbu zapewne nie wątpi—wszystkie bowiem mowy jego z ostatnich czasów dowodzą tego—to tem bardziej będzie ono prawdziwem za kilka lat, gdy radykalni uznają, że przyszła chwila stosowna dla zrobienia kroku naprzód na drodze zasad demokratycznych. *(Nord.)*

Austrja.

* (Trójjedne królestwo). Wszystkie dzienniki chorwackie ogłaszają artykuły wstępne z powodu wyjazdu do Pesztu deputacji sejmu chorwackiego, która ma porozumieć się z deputacją sejmu węgierskiego co do warunków przyszłej unji Węgier z trójjednem królestwem. Deputacja chorwacka znajdowała się już 14-go b. m. w całym komplecie w Peszcie. *Narodne Nowine*, najdawniejsze pismo chorwackie, organ znanego wskrzesiciela narodowości, Dra Ludwika Gaja, zaklina deputację chorwacką, złożoną z członków narodowo-liberalnego i narodowo-niezawisłego stronnictwa w sejmie, a zatem z „nieprzyjaźnie dla siebie usposobionych braci,” ażeby pozostawili w domu swe interesa stronnicze i stanęli przed deputacją węgierską zupełnie pomiędzy sobą zgodni. Drugim zaś ich obowiązkiem jest przezorność. *Pozor* zaś robi bardzo słuszną uwagę, że sejm węgierski zaprowadził już pierwszą zmianę w prawach z r. 1848 przez to samo, że wyznaczył ze swego łona deputację mającą ułożyć się z trójjednem królestwem co do przywrócenia unji, podczas gdy prawa z 1848 stanowiły po prostu o wcieleniu trójjednego królestwa do Węgier. *(Krak. Z.)*

Azja.

* (Powstańcy chińscy). Ostatnie wiadomości z portów chińskich brzmią nieco pomyślniej. Powstańcy opuścili miasto Kia-ying-chow po zgonie swego przewódcy Kang-Wang'a który zabity został wypadkowym wystrzałem z pistoletu; część armji powstańczej widziano w pobliżu Chac-chow-fu i obawiano się ataku na to miasto. *North China Overland Herald* podaje następującą wiadomość z Pekinu: „W stolicy panuje wielka obawa z powodu pogłosek o nienfejach, mających zbliżać się na drodze wiodącej do Pekinu; 3,000 tatarów miało połączyć się z powstańcami.” Z Honkow toż pismo donosi: „Nie wiadomo nic z pewnością ani o nienfejach, ani o rabusiach. Liczba powstańców znajdujących się w bezpośredniem sąsiedztwie miasta ma wynosić 3 do 4,000 ludzi, podczas gdy wojska cesarskie liczą przeszło 20,000 ludzi. Lecz nie można polegać na wierności żołnierzy i z tego powodu mandaryni nie mają żadnej władzy. Miasto Honkow jest przepełnione ludźmi, którzy przyszli szukać w niem schronienia i pozbawieni są wszelkich środków utrzymania; mieszkańcy robią co mogą dla przyjścia w pomoc nędzy.” *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Ciało prawodawcze) roztrząsało 12-go b. m. prawo dotyczące aktu żeglugi statków kupieckich, mające zadać jeden jeszcze cios systemowi ceł opiekuńczych. P. Armand, znany przedsiębierca budowy statków z Bordeaux, obalił z wielką znajomością rzeczy dowodzenia obrońców ceł opiekuńczych. P. Pouyer-Quertier, który zabrał po nim głos, usiłował nadaremnie zapewnić zwycięztwo falandze protekcjonistów. Dnia 13-go i 14-go b. m., toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad tymże projektem do prawa. P. Thiers zapowiedział, że zabierze głos. Powiadają, że posiedzenia ciała prawodawczego przedłużone zostaną do 15-go czerwca. *(Nordd. A. Z.* i *La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Wojna z Chilji). Otrzymano obecnie ze źródeł chilijskich wiadomość o bitwie w kanale Chiloe, pomiędzy flotą sprzymierzoną chilijsko-peruwiańską i dwoma fregatami hiszpańskiemi. Statki hiszpańskie miały mieć ogółem 86 dział, podczas gdy eskadra sprzymierzona, złożona z 1-ej fregaty, dwóch korwet i 1 parostatku pocztowego, miała nie więcej jak 57 dział. Bitwa trwała dwie godziny, w ciągu których dano z obu stron przeszło 1,500 strzałów, poczem fregaty hiszpańskie cofnęły się w stanie uszkodzonym. *(Nordd. A. Z.)*

* (Bank). W Hiszpanji kwestja banku zaprząta przeważnie umysły. Kortezy roztrząsają obecnie projekt założenia nowego banku, i dowiadujemy się w tym względzie, że minister skarbu, na zapytanie, czy istnieje wspólność interesów pomiędzy koncesją na nowy bank, a uregulowaniem kuponów ulegających spłacie, odpowiedział, że rząd nie jest obowiązany wyjawiać w chwili niestosownej swoje plany. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Zwycięztwo). Depesza z Vera-Cruz, przesłana przez Nowy-Jork, podaje wiadomości z Matamoras z d. 25 marca, według których po bitwie stoczonej w Parras kolumna francuzka, która wysłaną została na pomoc przez jenerała Douay, stoczyła dwie walki z oddziałami jenerała juaristowskiego Maranzo, i pobiła go zupełnie. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Jen. Gablenz. — Odpowiedź barona von Plessen). *Kiel, 15 kwietnia.* Wczoraj rano namiestnik Gablenz pojechał do m. Szlezwigu, a dziś ma tu wrócić.—*Hamburger Nachrichten* podają datowaną 11-go b. m. odezwę namiestnika Gablenza do rządu krajowego, zalecającą temuż ostatniemu, aby list barona Scheel-Pessena z 10 kwietnia był mu zwrócony przez nadprezydenta w Altonie z właściwemi objaśnieniami o stanie rzeczy. Baron Plessen w tym liście w imieniu podpisanych zapewniał, że zakwestjonowany adres, tak pod względem formy jak i osnowy, uważają za usprawiedliwiony; w tem objaśnieniu, z uwagi na urzędową rezolucję z 8-go kwietnia i ogłoszone jej pojmowanie gabinetu cesarskiego, zawiera się niezważanie na względy, jakie każdy obywatel winien jest swemu rządowi. *(Wolffs. T. B.)*

Prusy.

* (Rezolucja przeciw wojnie). *Berlin, 14 kwietnia.* Na odbytem dziś zgromadzeniu wyborców pierwszego i drugiego rzędu okręgu dolno-barmińskiego; uchwalono rezolucję przeciw wojnie i podziękowanie dla deputowanych tego okręgu za ich postawę. *(Schl. Z.)*

Turcja.

* (Zaprzeczenie). Z Konstantynopola donoszą gazetom francuzkim, że wiadomości o spisku przeciw sułtanowi, komunikowane ze stolicy Turcji przez Marsylję, są bezzasadne. — Do powyższej wiadomości dodać jeszcze należy następujący telegram, zakomunikowany niektórym dziennikom francuzkim przez ambasadę turecką w Paryżu: „Depesze z Konstantynopola doniosły do Londynu i Paryża o rewolucji, która się nie powiodła, i wysłaniu Mustafy-Fazila na wygnanie i o ogromnym deficycie w budżecie. W wiadomościach tych nie ma ani słowa prawdy. *(Nordd. A. Z.* i *La Fr.)*

* (Sprawa Libanu). *Monitor* donosi, że Józef Karam udał się do wodza naczelnego wojsk tureckich w Syrji z oświadczeniem, że podda się pod warunkiem, iż dozwolonem mu zostanie udać się na jakikolwiekbądź punkt Rumelji. Rząd turecki, powziąwszy o tem wiadomość, polecił Derwiszowi-Paszy porozumieć się z Daud-Paszą co do odpowiedzi, jaką dać należy na powyższe oświadczenie. Sprawa przeto Libanu wróciła do stanu normalnego.

Włochy.

* (Przelanie długu papiezkiego). Dla wzięcia udziału w układach przedmiocie przelania na Włochy części długu papiezkiego, udać się ma do Paryża nie p. Sella, włoski minister skarbu, jak błędnie doniosły niektóre dzienniki, lecz jeden z dyrektorów ministerstwa skarbu: układy zaś bezpośrednie pomiędzy gabinetami tuileryjskim i florenckim będą w dalszym ciągu prowadzone regularnie. *(La Fr.)*

* (P. Visconti Venosta). Niektóre dzienniki doniosły o wyjeździe p. Visconti Venosta z Florencji do Wiednia, zkąd ma się udać na nowe stanowisko ministra pełnomocnego włoskiego, w Konstantynopolu. Tej znakomitej osobistości politycznej przypisywano misję szczególną, przy dworze wiedeńskim. *Wanderer* zaprzecza stanowczo tej pogłosce *(La Fr.)*

* (Uzbrojenia). Ostatnie wiadomości z Włoch potwierdzają, że robione są tam przygotowania wojenne, mające charakter obronny. *Italie* donosi: Dnia 10 b. m. wysłano z Neapolu ośm pociągów z bronią. Powiadają że takowa przeznaczona jest do ćwiczeń żołnierzy drugiego oddziału. Mówią także o nastąpić wkrótce mającej organizacji depo. Ponieważ baterje, które wyprawiono ztąd niedawno, nie miały dostatecznej liczby koni, jaka wymaganą jest przy postawieniu armji na stopie wojennej, przeto wzięto takowe z baterij, które tu jeszcze pozostały. Każda baterja składa się z sześciu dział, odpowiedniej ilości jaszczyków amunicyjnych, oraz zapasowych kół i koni. Koncentrarja wojsk pomiędzy Kapuą i Neapolem nie ustaje. Wszystkie zgromadzone tam obecnie oddziały otrzymały rozkaz gotowości do wymarszu. Rozkazy co do ruchu wojsk wydawane są od kilku dni codziennie. Wojska które odpłynęły ztąd niedawno, zabrane zostały nie na okręty wojenne, lecz na statki kupieckie. Zdaje się że postanowiono, iż wszystkie ruchy wojsk odbywać się będą morzem.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Pilica, 17 (29) marca (*).

Sprawa włościańska w okręgu pilickim.

Podajemy tu kilka ciekawych wiadomości o położeniu w obecnej chwili sprawy co do urządzenia włościan w okręgu pilickim. Okręg ten pod względem sprawy włościańskiej, zupełnie mieści się w granicach sądowego okręgu pilickiego i składa się z 11-u gmin z 160 wsiami (w tej liczbie rządowych 35) i 38,000 głów włościan obojga płci.

Obecnie nadanie włościanom gruntów i określenie rozmiarów służebności (praw do pastwiska, używalności lasu, suszu, liści i drzewa budulcowego), w każdej wsi oznaczone jest z należytą dokładnością, chociaż pretensje dotąd nie zostały przerwane. Przy pierwotnym objeździe okręgu, trzeba było wydać, z powodu pretensji do 460 decyzij. Nawet i teraz przy sprawdzaniu w majątkach tabel likwidacyjnych, można liczyć na każdą z nich nie mniej pięciu pretensij.

Powiemy kilka słów o pustkach dworskich. Wiadomo, że dworscy otrzymują osady z takich gruntów zwanych *pustkami*, które przed 1846 r. były osadami włościańskiemi, lecz następnie zostały *zapuszczone*, albo wskutku dobrowolnego porzucenia ich przez włościan, lub wskutku odebrania przemocą ich używalności na korzyść obywateli. Jeżeli, jak nieraz się zdarza, nie wszyscy dworscy, z powodu braku ziemi, otrzymują osady, to nieposiadający gruntów pozostają następnie w kategorji *komo ników.* Obecnie cyfra takich ludzi jeszcze nie została obliczona, lecz w ogóle w okręgu pilickim nie musi być zbyt znaczną, tak dla tego, że pomiędzy wsiami są rządowe, jak i dla tego, że w okręgu znajduje się kilka rozległych włości, składających się z wielu wsi, pomiędzy któremi tylko ta wieś dostarczała kontyngens dworski, przy której znajduje się *pałac*, lub w ogóle dwór obywatelski. A tymczasem pustki na osady dla dworskich biorą się nie tylko w tej wsi gdzie mieszkają, lecz i z drugich wsi tego samego majątku, gdzie tylko pozostają wolne, po zaspokojeniu miejscowych potrzeb, puste grunta. Wiele w tym okręgu jest także takich przykładów, że obywatele nadają komornikom osady z własnych gruntów, za co otrzymują od skarbu wynagrodzenie. Nieraz zdarzało się, że pustki weszły do wprowadzonego przez obywatela systemu płodozmianu. W takim wypadku żeby nie dezorganizować gospodarskiego porządku, wydziela dla komorników odpowiednie grunta w innem miejscu. W ten sposób obie strony zupełnie są zadowolnione. Mówiąc o przyczynach niewielkiej liczby w tym okręgu dworskich w ogóle i komorników w szczególności, należy wspomnieć także i o tem, że jest tu kilka majątków należących do niemców-fabrykantów i starozakonnych obywateli, którzy urządzili swą domową służbę nie z włościan swego majątku.

Służebności najczęściej dają powód do wzajemnych pretensij jak ze strony obywateli, tak w szczególności ze strony włościan. Tu każda strona stara się wyciągnąć od drugiej, na rzecz swoją, największej korzyści, i roztrząsanie tych spraw największej pochłania komisarzom pracy i czasu. W szeregu pretensji, nie zasługujących z powodu swej bezzasadności na uwagę, są niektóre godne wspomnienia. Tak, w tym o-

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

kręgu znalazło się wielu włościan, którzy według tabeli prestacyjnej z 1846 r. mają prawo na użytkowanie z lasu, a las z upływem czasu całkowicie był wyrąbany. Prawo jest, ale źródła dla użytkowania z lasu już nie ma. Rozumie się samo przez się, że i włościanin swego prawa się nie zrzeka i właściciel ze swej strony usiłuje wykręcić się tem, że w dobrach jego nie ma lasu. W podobnym wypadku zupełne prawo pozostaje na stronie włościan, którzy w zamian służebności otrzymują grunta z folwarcznego obszaru właściciela, lecz już bez żadnego ze strony skarbu wynagrodzenia.

W obecnym czasie, sprawa włościańska weszła może w najtrudniejszy okres, sprawdzania tabel likwidacyjnych. W pilickiem okręgu ułożono ich 136, sprawdzono 45. Praktyczna część operacji weryfikacyjnej, zwykle odbywa się w każdej wsi na miejscu, przy czem punkt wyjścia sprawdzenia stanowią umowy, dobrowolnie zawarte pomiędzy obywatelami a włościanami, i określone w tabeli prestacyjnej z 1846 r. lub dodatkowej z 1861 r. Tu ostatecznie rozstrzygają się nowo wynikające nieporozumienia i spisuje się protokół. Na sprawdzenie jednej tabeli potrzeba, stosownie do ludności wsi, od dwóch do ośmiu dni najkłopotliwszej i najbardziej siedzącej pracy. Tu trzeba sprawdzić ile dla każdej rodziny odeszło gruntu pod budowle, pod pole, pod wygon, ile w każdej włościańskiej osadzie jest ziemi ornej i ile nieużytej, i t. d. Następnie sprawdza się czy obywatel dobrze zamienił na pieniądze dnie pańszczyzniane każdej rodziny roboczej. Za klucz dla ocenienia przyjmuje się liczba dni roboczych oznaczona w tabeli prestacyjnej lub dodatkowej. Jeżeli zaś w dwóch tych tabelach cyfry się różnią, za normę biorą się mniejsze. Ocenienie w tym okręgu odbywa się według następujących cen: za dzień pieszy $10\frac{1}{2}$ kop., za ciągły z zaprzęgiem w parę 27 kop., z zaprzęgiem we dwie pary 40 kop.

W niektórych majątkach włościanie, na zasadzie wzajemnej umowy z obywatelami, zamiast pańszczyzny składali oznaczoną ilość różnego zboża w ziarnie, w takim razie przy ocenianiu *indemnizacji* (wynagrodzenia obywatelom od skarbu za straconą pańszczyznę), służą za normę dla tego okręgu następujące ceny: za korzec pszenicy rs. 2 k. 40, żyta i grochu rs. 1 k. 60, jęczmienia, gryki i prosa rs. 1 k. 36; owsa k. 93. Ogólna suma powinności włościańskich stanowi sumę likwidacyjnego wynagrodzenia dla obywateli za obowiązkową pańszczyznę. Żadna tabela przedstawiana przez obywatela nie okazuje się słuszną; przeciwne w cyfrach zawsze znajdują się błędy, zależące powiększej części od tego, że na normę ocenienia, przyjmują się niewłaściwe jedności. Nie można powiedzieć aby obywatele w tabelach dopuszczali się omyłek zawsze na swoją korzyść; nieraz według ich pierwotnego rachunku suma wynagrodzenia okazuje się mniejszą od właściwej. W takim wypadku przy sprawdzaniu przez komisarza, powiększa się lub zmniejsza, — stosownie do tego na czyją stronę zaszła pomyłka w rachubie.

Kronika sanitarna.

Zapewne, że nigdy koniec marca lub początek kwietnia, nie cechował się tak dobrym ogólnym stanem zdrowia mieszkańców Warszawy, jak tegoroczny. Zdaje się, że spokojne przejście z zimy do wiosny, ciepłe i suche powietrze najbardziej na ten pomyślny stan zdrowia wpływają. Liczba ogólna chorych jest nader mała, tak w szpitalach jako też i w domach prywatnych, a śmiertelność mniejsza niż w którymkolwiek z ubiegłych miesięcy. Najczęściej jeszcze spostrzegać się dające choroby oprócz gastrycyzmów, bywają lekkie katary krtani i oskrzelów, reumatyzm i odra, czasami świeże wypadki zapalenia gardła. Koklusz ciągle jeszcze bywa obserwowany, lecz dosyć łagodny i niezbyt uporczywy. Owe katary krtani i oskrzelów, jako też natrętny reumatyzm, prawdopodobnie częstość swą zawdzięczają jedynie nie dość oględnemu odziewaniu się w chwili, kiedy skutkiem większej ewaporacji ziemi przygrzanej wiosennem słońcem, chłodniejsze bywają wieczory i noce.

Z prowincji również nie dochodzą nas żadne wiadomości niepokojące o jakiejkolwiek z niebezpieczniejszych chorób panujących.

Słyszeliśmy, że w paru okolicach Warszawy trwa szczególny rodzaj pomoru ptastwa domowego a mianowicie kur, zdaje się, że to skutkiem tak zwanej kulawki czyli karbunkułu, na które to ptastwo epidemicznie zapada.

L. J.

Rozmaitości.

* (Konsumcja herbaty w Anglji i Irlandji) od roku 1850 powiększa się coraz bardziej. Zeszłego roku spotrzebowano tam 97 mil. funtów, w 1864 r. 88 mil., w 1863 r. 85 mil., w 1862 r. 78 mil., w 1861 r. 77 mil., w 1860 r. 76 mil., w 1859 r. tyleż, w 1858 r. 73 mil., w 1857 r. 69 mil., w 1856 i 1855 r. po 63 mil., w 1354 r. 61 mil., w 1853 r. 58 mil., w 1852 r. 54 mil., w 1851 r. 53 mil., a w 1850 r. 51 mil. funtów. W przywozie inny zachodził stosunek, mianowicie w r. 1865 przywieziono 121,271,219 funt., w 1864 r. 124,359,243 funtów, w 1863 r. 136,806,316 funtów.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major orszaku J. C. M., baron *Drizen* z Włocławka;—wyjechali: jenerał-major *Furuhelm* do Włocławka; jenerał-major *Sołtan Abdul Girej* do Petersburga; gubernator cywilny kielecki, pułkownik *Chlebnikow* do Kielc.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 17 kwietnia 1866 roku a mianowicie, pod adresem: S. M. Frank w Kownie, Mikołaj Erymowicz Filiman w Petersburgu, Kazimiera Smolińska w Biskupicach, Stojanowska w domu Boguckich w Policzny, Finel Fiszkopf w Brześciu Litewskim, Wiktor Iliński w Niko-polu Ekaterynosławskiej gub. Konstanty Swinin w Łucku, M. R. Bloch w Białym-stoku.

* W dniu 17 kwietnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 18, żeńskiej 9, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 10, razem 41; zaślubieni *Chrześcjanie*: Trata Mateusz dwor.; z Jastrzębską Marjanną służ., zmarli *Chrześcjanie*: Olędzka Anna lat 70 emer., Zurek Franciszek lat 53 doroż.; Sotkiewicz Ludwika lat 64; Sikorska Magdalena lat 64 żona służ.; Koch Karol lat 60 wyrob.; Arszennik Paulina lat 17 służ.; Wolf Zofia lat 85; Lechett Wojciech rok 1 syn szew.; Andrzejewski Adam rok 1 syn wyrob.; Gąsowska Wanda lat 2 i pół; Greszt Katarzyna lat 4 i pół córka emer.; Maszyn Ludwik lat 5 i pół syn oficialisty; Gruszkowska Franciszka rok 1 córka druk.; Stankiewicz Stanisław rok 1 i pół córka mal.; Cybulski Franciszek mies. 4 syn młyn.; Olszewski Józef mies. 1 syn urzęd.; Bogaszyński Józef mies 3 syn stan.; Chachura Marjanna mies. 7 córka mul.; Śledziewski Marcin mies. 9 syn wyrob.; Szmidt Franciszek dni 14 syn wyrob.; dziecię płci żeńs. nież. urodz. *Starozakonni*: Spadek Rojza lat 53 han.; Hochcait Bajla lat 66; Sobol Ruchla lat 76; Forlerer Moszek rok 1; Mendelbaum Złota mies. 1; Lipsztadt bezimienna dni 2; Krel bezimienna dzień 1; dziecię płci żeńs. nież. urodz.

Kalendarz.

We czwartek, 19 kwietnia,—śśw. Hermogenesa męcz. i Pafnucego męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 57; zach; o godz. 7 min. 2.

W piątek, 20 kwietnia, — św. Sulpicjusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 55; zach. o godz 7 min. 4.

Widowiska.

Warszawa, d. 6 (18) Kwietnia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Tankred**, przez artystów włoskich, abonament N. 24 lit. B. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Na dochód panny Bogdanoff, balet **Korsarz**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Tankred**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Doktór Medycyny; Przysięga Horacego; Spotkanie**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).

Ceny targowe.

dnia 5 (17) kwietnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do: ruble srebrne	kopiejki	ruble srebrne	kopiejki
Pszenica Waga 225—245 f.	5	80	7	35
Żyto „ 215—230 f.	4	35	4	85
Jęczmień	3	45	3	75
Owies	2	55	2	$62\frac{1}{2}$
Groch polny	5	—	5	40
Kartofle	1	65	1	80

Pud siana od k. 30—$37\frac{1}{2}$. Pud słomy od k. 25—30.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 200; Jęczmienia 500; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. —k. —.

Garniec „ od kop. 90 do kop. —.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2400.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 5 (17) Kwietnia 1866 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	29 $\frac{3}{16}$	$\frac{3}{8}$	$\frac{1}{4}$
„ Hamburg 3 „	26 $\frac{1}{8}$	$\frac{5}{16}$	—
„ Amsterdam 3 „	146	—	—
„ Paryż 3 „	305	$308\frac{1}{4}$	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	85	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
1. „ Premiowa z r. 1864	—	$109\frac{3}{4}$	—
2. „ „ r. 1866	—	$105\frac{1}{2}$	—
5% Bilety Bankowe 1 Em	$90\frac{1}{4}$	2E.	$88\frac{1}{4}$
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R	—	125	—
Obligacje „ „	—	96	—
6% Metaliki	—	101	$102\frac{1}{2}$
Półimperjały	—	6.70	—
Akcje drogi żel. Warsz.-Terespolskiej	—	$94\frac{1}{2}$	95

Obserwatorjum Meteorologiczne.

5 (17) kwietnia	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	750 7	745.8
Termometr Reaum.	+ 5°8	+ 9 8
Stan nieba	na p. pog.	poch. deszcz

Największe ciepło + 15.°5 R. Najmniejsze ciepło + 4 6 R.

Z rana d. 6 (18) kwietnia + 6.°4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 (18) Kwietnia 1866 r.

MONETY.	Żądana Rs.	Żądana Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	25	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	50	83	25
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	83	—	82	58
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	66	25	65	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	90	25	89	75
Metaliki Lutowe za rs. 100.	100	25	100	10
„ Sierpniowe za rs. 100.	100	50	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100.	109	67	109	—
„ „ 1866 „	105	75	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	125	50	124	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	71	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	65	75	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądana Rs.	Żądana Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	20	15	20	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	120	—	119	85
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	183	75	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	15	8	14
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	95	97	80
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	113	40	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	k. t.	—	—	—	—
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $28\frac{8}{9}$

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. $53\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 5 (17 Kwietnia) 1866 r

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$63\frac{3}{4}$
6-ta „ „ „		$82\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbwe 4% „		$64\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$60\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$74\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn		$81\frac{7}{8}$
„ „ 3 miesięczny		81
„ Londyn 3 „		6 $20\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{1}{3}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$92\frac{5}{8}$
Koleje Rosyjskie		$76\frac{1}{2}$
Akcje Terespolskie		—
1sza pożyczka premiowa z r. 1864		$82\frac{3}{4}$
2ga „ „ „ 1866		80
Żyto na targu		$44\frac{3}{4}$
„ „ dostawę wiosenną		$44\frac{1}{4}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		107,20
„ Hamburg		79,50
„ Paryż		42,50
Pożyczka Narodowa		60.
5% Metaliki		56,10
Akcje Banku Kredytowego		127,50
z PARYŻA.		
Renta 3%		66 80
Akcje Kredytu Ruchomego		582
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		86¹/

2.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 2249*) *Rząd Gubernjalny Augustowski*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszem Teofila Studzińskiego b. Strzelca leśnictwa Nowogrodzkiego mieszkańca Gminy Gawrychy Powiatu Łomżyńskie go obecnie za granicą przebywać mającego, iżby w ciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju powrocił i obecność swą najbliższej władzy policyjnej zameldował w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Suwałki d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
p. o. Radcy Rządu Gubernjalnego,
1 Siniepupow.

(N. D. *2232*). *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej.*

Stosownie do najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa daty 16 (28) Października 1856 r., wzywa:

1. Adolfa Potockiego b. Aplikanta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zbiegłego 1837 r.
2. Mendela v. Manela Szlange ucznia felczerskiego z Kalisza zbiegłego 1849 r.
3. Franciszka Michalskiego, subjekta zegarmistrzowskiego z Warszawy, zbiegłego 1851 r.
4. Karola Krajewskiego byłego Woźnego Sądowego z Częstochowy zbiegłego 1848 r.
5. Ruchlę Braun służącą z miasta Nieszawy zbiegłą 1852 r.
6. Karolinę Bojarską wdowę po slusarzu z miasta Nieszawy zbiegłą 1852 r.
7. Jakóba Kieler wyrobnika.
8. Dobrę Kieler, żonę jego z miasta Brześcia zbiegłych 1851 r.
9. Tomasza Klimas v. Wojciechowskiego wyrobika z Powiatu Wieluńskiego, zbiegłego około 1851 r.
10. Zeliga Lejbę Szrajer v. Szrajder terminatora krawieckiego z miasta Koła zbiegłego 1849 r.
11. Klarę Kamińską wyrobnicę, z Powiatu Konińskiego zbiegłą 1851 r.
12. Marją Wartską wyrobnicę z miasta Kalisza zbiegłą 1849 r.
13. Ajzyka Koszerek syna handlarza mydła z miasta Błaszek zbiegłego w r. 1849.
14. Arona Neümana czeladnika garbarskiego z miasta Błaszek zbiegłego w roku 1848.
15. Lejzera Konstadt wyrobnika z miasta Błaszek zbiegłego 1849 r.
16. Arona Babiackiego syna piekarza z miasta Babiaka zbiegłego 1849 r.
17 Wilhelma Tum furmana z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
18. Joska Sliwickiego krawca, z m. Piotrkowa zbiegłego 1849 r.
19. Franciszka Napiórkowskiego czeladnika garncarskiego z miasta Babiaka zbiegłego w r. 1842.
20. Jakóba Bachmana czeladnika młynarskiego z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
21. Hanę Izbicką żonę kramarza z miasta Włocławka zbiegłą 1850 r.
22. Bera Mindla Markowskiego syna handlarza z miasta Babiaka zbiegłego 1848 r.
23. Haję Izbicką, córkę Hany z miasta Włocławka zbiegłą w r. 1850.
24 Fryderykę Groh vel Hotkowską, żonę nauczyciela z Powiatu Konińskiego zbiegłą 1853 r.
25 Borucha Szwarzęckiego, czeladnika krawieckiego z miasta Babiaka zbiegłego 1842 r.
26. Izraela Jakóba Winkler, terminatora piekarskiego z miasta Łowicza, zbiegłego w r. 1850
27. Chemię Jakubowicza v. Kielmanowicza, vel Rabinowicza, czeladnika krawieckiego z miasta Lutomierska zbiegłego w r. 1849
28 Gotfrida Peltzer wyrobnika z Powiatu Gostyńskiego zbiegłego w r. 1851.
29. Icka Jakóba Messynga wyrobnika z Kalisza zbiegłego w r 1849.
30. Szamę Kotek wyrobnicę z miasta Konina zbiegłą 1853 r.
31. Wawrzyńca Świerczyńskiego organistę z miasta Goliny zbiegłego 1853 r.
32. Janą Karola Rożyńskiego golarza, z miasta Kalisza zbiegłego 1852 r.
33. Andrzeja Ziółkowskiego, wyrobnika z Powiatu Konińskiego zbiegłego w r. 1852.
34 Klarę Jankowską żonę aktora, z miasta Kalisza zbiegłą w r. 1847.
35. Wawrzyńca Szałatę służącego, z Powiatu Konińskiego zbiegłego w r. 1848.
36. Hendlę Birnbaum, żonę krawca, z miasta Kazimierza zbiegłą w r. 1853.
37. Abrahama Webera nauczyciela z miasta Slesina zbiegłego w r. 1853.
38. Joela Szyję czapnika z miasta Goliny, zbiegłego 1853 r.
39. Gotliba Tum służącego z miasta Babiaka, zbiegłego 1846 r.
40. Michała Waks czeladnika Tkackiego, z miasta Turka, zbiegłego 1849 r.
41. Markusa Kopf czeladnika kapeluszniczego z miasta Kalisza zbiegłego w r. 1843;

wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju, bez pozwolenia Rządu, za granicą przebywających, 1, 6, 7, 8, 9 i 41, w obrębie Europy, innych w miejscach niewiadomych, aby Potocki, Bojarska, Kielerowie, Klimas i Kopf w ciągu sześciu miesięcy, a inni w ciągu roku jednego od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd na pierwsze władz tutejszych przez gazety wezwania.

Ostrzega ich przy tem Sąd Kryminalny: iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu ściągną na siebie skutki art. 340 i 341, Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, zagrożone, to jest skazani będę na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygranie; a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, w ówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1866 r.
Prezes, Woźnicki.
1 Podpisarz, Rębalski.

(N. D. 2216). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej*

Stosownie do Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku w gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika praw tegoż Królestwa, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października w gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw zamieszczonych wzywa następujące osoby które z kraju tutejszego oddaliły się.

I. W sprawie przeciwko Ludwikowi Adamskiemu o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionemu.

1. Czerabskiego Karola ze wsi Magdalenowa b. jeometrę.
2. Dudkiewicza Władysława b. Aplikanta z biura Naczelnika Powiatu Augustowskiego.
3. Gedrojcina vel Gedroica Macieja parobka z miasta Augustowa
4. Kazimierza właściwie Tomasza Bojnowskiego gospodarza rolnego ze wsi Ponizin.
5. Abrahama Chławińskiego vel Lapidesa krawca z miasta Augustowa
6. Jana Ciechanowicza b. podleśnego w Urzędzie leśnym Pomorze.
7. Grajewskiego Andrzeja, parobka ze wsi Tobolówki gminy Czostków.
8. Iglickiego Lejzera handlarza z miasta Sejn.

II. W sprawie przeciwko Xiędzu Damazemu Kuchcińskiemu, tegoż X. Damazego Marjana Kuchcińskiego Karmelitę z klasztoru we wsi Oborach Powiecie Lipnowskim aby te z nich które przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, te zaś które przebywają w innych częściach świata w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do Królestwa Polskiego i zgłosili się w którymkolwiek urzędzie policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich że wrazie nieuległości prawu i nieuczynieniu zadość niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanemi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nie usprawiedliwią że wydalili się z kraju z powodu od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 7 (19) Marca 1866 r.
1 za Prezesa F. Grabiński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 2210*) *Sąd Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Zawiadamia strony interesowane, że pierwiastkowa regulacja domu drewnianego parterowego z podwórkiem w m. Łasku przy ulicy Wesoła Nr. 296 sytuowanego, odbędzie się w d. 18 (30) Lipca r. b. z rana w kancelarji hypotecznej tutejszego Sądu.

Wzywa więc każdego, ktoby do tej nieruchomości miał jakie prawo, aby w tym terminie sam, lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi stawił się, w przeciwnym razie ulegnie prekluzji z prawa wypływającej, ogłoszenie decyzji następnego dnia będzie wykonane.

Szadek, d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.
Podsędek, Rozwadowski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2213). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ Starozakonny Szymszel i Frank z Pomeranji Powiatu Marjampolskiego nabywca drzewa z odpadków leśnych na użytek rolny przeznaczonych przy obrębach Moczuny i Dumiszki w Leśnictwie Szlanow w blizkości rzeki Niemna położonych w ilości a mianowicie: 5659 sztuk drzewa budulcowego i 9695 sztuk opałowego czyli sążni szczap. 1618 krągl. 660 ocenionych na rs. 3256 kop. 30 nie uczynił zadość warunkom kontraktu z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu na dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. z. zawartego, gdyż w terminie oznaczonym przypadającej raty należności nie uiścił i wcale do odbioru zakupionego drzewa niezgłosił się, przeto Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia r. b. Nr. 68930/23598 w zastosowaniu się do zastrzeżenia w § 1 kontraktu uczynionego rzeczone drzewo z powodu spelzłej w pierwszym terminie licytacji, wystawia w biórze swym na sprzedaż przez powtórną licytacją w dniu 3 (15 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe odbyć się mającą przez podanie opieczętowanych deklaracji. Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie gdyż licytacji głośnej pomiędzy deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji lecz tylko pomiędzy tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa obowiązany jest złożyć do Kasy Gubernjalnej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 325 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania, i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim oraz w Urzędzie Leśnym Szlamów, w Ignacowie a warunki licytacyjne i kontraktowe w biurze każdego Naczelnika Powiatu.

Miejscowa służba Leśna każdemu zgłaszającemu się okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek, lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór
do deklaracji która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15 wyraźnie czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje.

Dekleracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 2 (14) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się kupić drzewa 5659 sztuk budulcowego i 9695 sztuk opałowego czyli sążni szczap. 1618 krąg. 660 z Leśnictwa Szlanow Gubernji Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszym przyjmuję. Przy tem załączam kwit Kasy N na złożone w niej vadium rs. N które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania)
pisałem w N dnia.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Na kopercie wypisać „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie poparte kwitem na vadium lub wreszcie podane po wywołaniu licytacji będą umieważnione.

Suwałki d. 2 (14) Kwietnia 1866 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Zarządzający Wydziałem Grabowski.
1 za Naczelnika Kancelarji, Zieliński.

(N. D. *2253*) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż począwszy od dnia 13 (25) b. m. i r. godziny 10 z rana, sprzedawane będą w pałacu Prymasowskim w drugim dziedzińcu: meble składające się z stolików i krzeseł, rozmaite naczynia kuchenne, oraz rzeczy koszarne i szyldwachowé, wyszłe z użycia. Każdy przeto chęć kupna mający, winien się zgłosić w miejscu i czasie wyżej wskazanym, gdzie zalicytowane przez siebie przedmiota, po uiszczeniu za takowe należności, zaraz odebrać winien.

(N. D. *2246*) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 11 z rana w biórze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę reperacji zabudowań pocztowych w mieście Turku od sumy rs. 1,435 kop. 26½ potwierdzonym przez władzę wyższą anszlagiem objętej.

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań, do których dołączyć należy kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum rs. 144.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu, sami sobie winę przypiszą, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w Biórze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. Nr. 650 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować przez entrepryzę zabudowania pocztowe w mieście Turku za sumę rs. (wypisać literami) w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy N. na złożone w gotowiznie vadjum rs. 144 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Kalisz d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.
1 Bakowicz.

(*N. D. 2247*). *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 26 Marca (7 Kwietnia) b. r. Nr. 14,508/2781, podaje do powszechnej wiadomości, że w skróconym terminie d. 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 3-ej z poludnia w Magistracie m. Wiłkowyszki na risico zawodzącego dzierżawcy Arona Lande, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na trzy lata 1866, 1867 i 1868 do której za practium oznacza się suma rs. 1,575 wyraźnie rubli tysiąc pięćset siedmdziesiąt pięć.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawić ten dochód może zaraz po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia lub też w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, pomienionemu Magistratowi złożyć opieczętowaną deklarację osobiście lub przesłać przez pocztę, jakowa do Magistratu M. Wiłkowyszki, najpóźniej na godzinę 3 po południu w pomienionym dniu dojść powinna, bowiem po tym terminie złożone, przyjęte niebędą i za nie byłe uznane zostaną.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto bez poprawek pisane, według poniżej domieszczonego wzoru i dobrze opieczętowane, do której dołączone być mają kwity kasy miejskiej lub innej rządowej albo Banku Polskiego na złożone vadium gotowizną w sumie rs. 158, które nieutrzymującym się zaraz powrócone będzie, a utrzymujący się dołoży jeszcze odpowiednią kwotę dla dokompletowania onego na kaucję ⅕ części postąpić się mającej rocznie sumy dzierżawnej wyrównywającą, jakowa do tegoż Banka na procent składającemu liczyć się winny, odesłaną zostanie i tam do czasu zadosyć uczynienia warunkom kontraktu z dzierżawcą zawrzeć się mającego, pozostawać będzie.

Warunki licytacyjne każdego dnia w godzinach biurowych w Magistracie M. Wiłkowyszki, przejrzeć można, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1866 r. Nr. 920 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na trzy lata 1866, 1867 i 1868. Dochód kasy miasta Wiłkowyszki z brukowego, targowego i jarmarcznego za który postępuję rocznie po rs. N. wyraźnie rubli srebrem (literami wypisać) poddając sie warunkom obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym jakowe czytałem i dobrze zrozumiałem.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 158 wynoszące, dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o

nadesłanie przez pocztę do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1866 roku.

(Tutaj wyraźnie podpisać imie i nazwisko deklaranta).

Na kopertach deklaracje oprócz adresu do Magistratu M. Wiłkowyszki domieszczone być winny wyrazy. „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu kasy m. Wiłkowyszki z brukowego, targowego i jarmarcznego“. Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności pluslicytanta; zaraz od chwili złożenia doklaracji i podpisania protokułu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt a rząd obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium ale i do wysokości strat jakieby dla kasy miejskiej powtórnej licytacji wynikły a które po strąceniu vadium majątku odstępującego ściągnięte zostaną, że deklaracje inaczej a nie podług domieszczonego wyżej wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nieopatrzone, jako też warunkowe lub sumy niższe od ceny do licytacji podanej obejmujące, będą nie ważne.

Kalwarja, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1866 r.

Jastrzębowski.

(N. D. *2248*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Piotrkowskiego.*

Zajęte na rzecz należności Skarbowych rozmaite meble machoniowe, jesionowe, brzestowe, fortepiany, lustra w ramach złoconych, lampy spiżowe, konie cugowe, kareta, powozy, bryczka, dywany, okowita, owce jedno i dwu strzyżne, krowy, kotły i rądle miedziane przez licytacyją w dniach 12 (24) i 15 (27) Kwietnia 1866 r. o godzinie 11 z rana w mieście Piotrkowie przed biurem Magistratu, za gotowe zaraz pieniądze więcej dającemu sprzedane będą, o czem powiadamia publiczność.

Piotrków d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.

Wnukowski.

(N. D. *2212*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Ogłaszam że w dniach 12 (24) Kwietnia i 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. o gpdzinie 10-tej rano w mieście Częstochowie odbywać się będą przedemną głośne in plus licytacje sprzedaży znacznej ilości wódki, rozmaitych inwentarzy i innych przedmiotów na zaległości skarbowe prawnie zasekwestrowanych.

Wieluń d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

Radmiński

(*N. D. 2242*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Ignacego Wessel właściciela dóbr Żyżyn, tamże w Okręgu Kazimierskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne co do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Wołowskiego Patrona Trybunału Lubelskiego w Lublinie obrane mającego, w poszukiwaniu sumy złp. 62,000 albo rs. 9,300 z procentem prawnym od d. 12 (24) Czerwca) 1864 r. od Malwiny z Jasińskich Włodzimierza Podgórskiego małżonki właścicielki dóbr Bzowiec B. czyli Bzowiec Górny w Okręgu Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej w tychże dobrach zamieszkałej, protokółem Franciszka Łapanowskiego Komornika przy Trybunale Lubelskim dnia 29 i 30 Września (11 i 12 Października), 1 (13) i 2 (14) Października 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały,

Dobra ziemskie Bzowiec B. czyli Bzowiec Górny, składające się z folwarku i wsi Bzowiec, oraz wsi Grobli, gdzie egzystuje łan pola Zabłociem zwany, z gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasów w Okręgu i Powiecie Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej gminie Chłaniów, parafji Chłaniów, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Krasnystawskiego położonej, prawem własności do egzekwowanej dłużniki Malwiny z Jasińskich Podgórskiej należące i w posiadaniu tejże zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Ogólna rozległość zajętych dóbr obejmuje miary nowopolskiej morgów 1,951 prętów 8 z której pod włościanami morgów 330 prętów 150, w resztującej zaś przestrzeni dworskiej znajdują się grunta orne, ogrody, łąki, pastwiska, lasy, stawy i wody, place pod zabudowaniami, grunta należą do klasy drugiej pszennej. Dobra te stanowią kawał ziemi przecięty gruntami dóbr Bzowiec dolny.

Zabudowania: 1. Dom o parterze z drzewa w słupach, zewnątrz i wewnątrz tynkowany gontami kryty. 2. Dom dworski drugi z drzewa tartego na podmurowaniu, w węgłach gontami kryty. 3. Piwnica w głębokość murowana, dach na krokwiach z wierzchu pod słomą, a brzegiem gontem kryty. 4. Kloaka na podwalinach z drzewa tartego gontami kryta. 5. Dom przez służbę zajmowany na podwalinach z drzewa tartego w węgłach słomą kryty. 6. Chlewki trzy do czworoboku zastosowane, z drzewa w słupach słomą kryte. 7. Chałupa z drzewa ciesanego na podwalinach w węgieł, dach słomą kryty. 8. Czworniak z drzewa rznięgtego na podwalinach w węgieł słomą kryty. 9. Chlewek z drzewa w słupach pod słomą. 10. Spichrz z fundamentów murowany dach gontami kryty. 11. Stodoła na podmurowaniu w słupach murowanych, ściany z drzewa tartego, dach pod słomą okap gontem kryty. 12. Maneż zbudowany na podmurowaniu. 13. Młocarnia górna, fakryki Platego ze Zwierzyńca, przy niej sieczkarnia o dwóch kosach. 14. Stodoła nawą zwana na podmurowaniu, w słupach słomą kryta. 15. Stajnia na konie cugowe i wozownia z fundamentu murowana, dach słomą, okap gontami kryte. 16. Obora na podmurowaniu z drzewa tartego w węgieł, dach słomą kryty. 17. Stajnia fornalska z fundamentu murowana z kamienia, słomą kryta. 18. Wystawa w słupach, dach pod słomą, ściany zachodnie z oszastow, inne strony bez ścian. 18. Karczma murowana z fundamentu, dach gontami kryty. 20. Kuźnia z drzewa w słupach dach słomą kryty. 21. Sadzawki trzy niewielkie przy czworniaku. 22. Studnia ocembrowana balami z żurawiem. 23. Młyn wodny z drzewa w węgieł, dach gontem kryty o dwóch kołach, jedno palczaste, drugie wodne bez kamienia nie czynny.

Zabudowania włościańskie: Dwadzieścia sześć chałup z drzewa w węgieł w części w słupy słomą kryte. 2. Dwadzieścia jeden stodół z drzewa w słupach pod słomą. Osad włościańskich w dobrach znajduje się 31. Włościanie są następujący: 1. Mikołaj Kaznowski; 2. Szymon Munel; 3. Tomasz Kucharski; 4. Piotr Podgórski; 5. Wawrzeniec Rudniak; 6. Jakób Przybyła; 7. Jan Lewicki; 8. Jan Gdula; 9. Paweł Szczuk; 10. Karol Rymarz; 11. Józef Kazimierski; 12. Tomasz Janicki; 13. Paweł Harkot; 14. Aleksender Rudziak; 15. Wojciech Żadniak; 16. Jakób Kolmaga; 17. Franciszek Wybraniec; 18. Wojciech Manel, Paweł Manel, Paweł Korzec, Maciej Wrona; 19. Jakób Matusiewicz; 20. Bartłomiej Zwolak i Józef Podsiadły; 21. Maciej Galan; 22. Sebastjan Manel; 23. Wojciech Kołek; 24. Mikołaj Kalinowski; 25. Franciszek Grysiewicz i Łukasz Lewicki; 26. Józef Rymarz; 27. Tomasz Rudziak; 28. Lejba Mendelko; 29. Józef Żadniak; 30. Wincenty Grabek; 31. Wincenty Kijak; osadnicy powyżsi żadnych opłat ani danin nie uiszczają.

Stan zabudowań, ogrodzenia inwentarze tak żywe i martwe, oraz wysiew akt zajęcia obejmuje. Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Wołowskiego Patrona Trybunału Lubelskiego w Lublinie pod Nr. 200½ zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału złożone, przejrzane być mogą. Protokół zajęcia w kopjach doręczony: 1. Tomaszowi Miszczuk Wójtowi Gminy Chłaniów do której dobra Bzowiec B. należą we wsi Chłaniowie zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne d. 5 (17) Października 1865 r. 2. Stanisławowi Srzednickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnystawskiego w m. Krasnymstawie urzędującemu na ręce własne dnia 21 Października (2 Listopada) 1865 r. Wniesione do księgi wieczystej pomienionych dóbr w Lublinie d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Bzowiec B. czyli Bzowiec Górny sprzedane być mają, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie d. 23 Lutego (7 Marca) 1866 r. o godzinie 10-ej z rana lub za przywołaniem sprawy. Sprzedażą kieruje Franciszek Wołowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin, dnia 6 (18) Stycznia 1866 roku.

Robert Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Bzowiec B. Trybunał wyrokiem d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. godzinę 10-tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 43,979 k. 77½ jako szacunku za który dobra Bzowiec B. ostatnio przez terazniejszą właścicielkę nabyte zostały, gdyby zaś sumy tej nikt nie postąpił, od sumy rs. 29,319 kop. 45, którą popierający sprzedaż ofiaruje.

Lublin, d. 29 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Franciszek Wołowski.

(N. D. 2224)

Prawomocnemi wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie, daty 23 Lutego (7 Marca) 1862 r. i Sądu Apelacyjnego, daty 10 (22) Czerwca 1865 r. zapadłemi, z powództwa Jana-Jerzego Albrecht, Elzbiety z Albrechtów Kamińskiej, Józefa Kamińskiego, małżonki w asystencji męża czyniącej, Wilchelminy z Neumanów wdowy Thürhoff, Wilchelma Neuman, Augusta Neuman i Augusta Neuman, w imieniu własnem i jako ojca i opiekuna nieletniego Ludwika Neuman w małżeństwie z niegdy Katarzyną z Albrechtów spłodzonego syna, na teraz już pełnoletniego i przez siebie samego czpniącego, przeciwko Henryecie z Hoffmanów po Adamie Fischer, pozostałej wdowie, jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Ludwiki, Augusty, Ruberta i Emilji rodzeństwa Fischerów, w małżeństwie ze zmarłym mężem spłodzonych dzieci, oraz ich przydanemu opiekunowi Hender, w mieście łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałym, nakazany został dział majątku po niegdy Annie-Małgorzacie z Hammanów Fischer, i w tej drodze oszacowanie posesji w mieście Łodzi pod Nr. 297 dawniej, teraz zaś pod Nr. 629 położonej, i danie opinji czy takowa dogodnie w naturze podzieloną być może rozporządzane, a na przepadek niepodzielności w naturze, sprzedaż takowej przez publiczną działową licytacją postanowiona.

Biegli powyższemi wyrokami mianowani: Sługocki budowniczy, Chmielewski i Kozarzewski obywatele, oszacowali rzeczoną nieruchomość na rsr. 4,234 kop. 37½, lecz zaopinjowali, że w naturze podzieloną być nie może. Taksa ta złożona w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, zatwierdzoną została wyrokiem Trybunału daty 14 (26) Stycznia 1866 r.

Z powodu nie podzielności w naturze wystawia się na sprzedaż publiczną działową

P O S E S J A,

w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej, dawniej pod Nr. 297, a obecnie pod Nr. 629 sytuowana.

Posesja ta, stoi frontem do ulicy Rynekgórny, którą składają nastepujące zabudowania i grunta czynszowe:

1. Dom frontowy masiw z cegły palonej na wapno murowany, o parterze i dwóch facjatach poddasznych pod dachówką.
2. Szopa z drzewa pod gątami, i przytykająca do niej brama wjezdna z parkanami.
3 Stajnia z wozownią z drzewa pod gontami.
4. Szopka do stajni przytykająca z drzewa pod gątami.
5. Obórka z drzewa pod gątami.
6 Płot z różnego drzewa, odgradżający podwórze od ogródka.
7. Dwie kloaki z drzewa pod gątami.
8. Sztachety z łat odgradzające ogródek od strony drogi Piotrkowskiej.
9. Altanka w ogrodzie z drzewa pod gątami.
10. Dwie studnie cembrowane.
11. Sztachety od tyłu ogrodu odgraniczające pole od ogrodu.
12. Kloaka przy tychże sztachetach z drzewa pod gątami.
13. Drwalnia z drzewa pod gątami.
14. Bruk w podwurze znajdujący.
15. Drzewa owocowe w ogrodzie.
16. Dom z drzewa pod dachówką.
17. Grunt pod zabudowaniami i ogródkiem łokci kwadr. 8160.
18. Grunt orny, leżący zaraz za samą posesją morgów nowo-polskich cztery, prętów 147, pręcików 9.

Bliższe objaśnienia i szczegóły, znajdują się w taksie przez biegłych sporządzonej.

Posesja powyższa była własnością Adama i Anny-Małgorzaty z Hammanów małżonków Fischer, z tytułu wspólności prawnej, a po ich śmierci jest teraz nie podzielną własnością sukcesorów Anny-Małgorzaty z Hammanów Fischer, i sukcesorów Adama Fischer, wyżej wymienionych, w hypotece powiatowej Okręgu Zgierskiego objawioną.

Po odbyciu w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r. przygotowawczego przysądzenia, Delegowany Sędzia Glewiński, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia r. b. godzinę 4 z południa, mający się odbyć przed tymże Delegowanym Sędzią Glewińskim, w sali Audjencjonalnej Wydziału II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 4,234 kop. 72½, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, na bilety bankowe, z wyłączeniem wszelkich innych papierowych wartości.

Wadjum w ilości rsr. 1,000 złożyć należy na stole sądowym w biletach bankowych, a resztę warunków i zbiór objaśnień, przejrzeć można każdodziennie, tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, jako też u podpisanego sprzedażą dyrygującego Adwokata w Warszawie pod Nr. 523, przy ulicy Podwale zamieszkałego.

Warszawa dnia 4 (16 Kwietnia 1866 r.

Magnuski Adwokat.

(N. D. 2240) W dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, łóżko jesionowe, szafa olszowa, zegar scienny, i t. p., w tymże dniu o godzinie 12 w południe, algierki szopowe, płascz szopowy, i t. p., wszystkie jako prawnie w egzekucji sądowej zajęte na targ upublicznym w Rynku Starego-Miasta w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Szymonowski, Komornik.

(N. D. 2241) Podaję do wiadomości: że prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, topolowe, i jesionowe. jako to, kanapa, fotele, krzesła, i stoły, tudzież młocarnia, wialnia, inwentarz, i t. p., przedmiota, w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman*, Komornik.

(N. D. 2245). W dniu 7 (19) Kwietnia r. b. o godzinie 10-ej z rana, na targu za Żelazną bramą, różne meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, obrazy olejne, samowar, firanki, lichtarze, lampa, dywany, tualetka, lusterko, i t. p.; w dniu 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 10-ej z rana, na targu w Rynku Nowego miasta: garnitur mebli machoniowych, komoda machoniowa, i t. p. objekta, w drodze prawa zajęte przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski,

Komornik Apelacyjny.

(N. D. 2128). Podpisany Komornik podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze pod Warszawą położonej, na rok jeden poczynając od d. 1 Lipca 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji, przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r. godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rub. sreb. 300.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1776*a* zamieszkałego, w godzinach południowych.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.

Antoni *Tymecki*.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2062)

Nakładem księgarni Braci **Szleifstein**, Krakowskie-Przedmieście Nr. 396 (20), wyszedł elementarz francuzki p. n.,

Alphabet Français

avec exercices de lecture. Cena kop. 7½, Nabyć można we wszystkich Księgarniach.

(N. D. *1674*) *Sąd Policji Poprawczej*

(N. D. 2193) **Zapotrzebowanie** od Szpitala Dzieciątka Jezus za Nr. 523 z d. 9 (21) Listopada 1865 r., opatrzone podpisem Zarządzającego częścią Administracyjną tegoż Szpitala W-go Pułkownika Gerlacha, na 145 korcy węgla kamiennego, wystawione na rzecz W-go L. Epstein, zagubione zostało. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowego w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus. Przytem dodaje iż z zapotrzebowania takowego nikt skorzystać nie może, gdyż w właściwem miejscu uczynione zostało ostrzeżenie. Względem reklamacji do tego **zapotrzebowania** naznacza się termin prekluzyjny jednego miesiąca.

(N. D. 2243).

KAJETAN WAŁOWSKI,

Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, przeniósł swą Kancelarją do domu Nr. 549*a*, przy placu Krasińskich pod filarami. (5459.)

(N. D. 2076). **Nauczyciel** szkoły elementarnej, przytem muzyki i śpiewów, organista, mówiący płynnie po polsku i po niemiecku, człowiek lat 39. życzy zająć stosowne miejsce i prosi życzących mieć go w usłudze, adresować do Wilna, Urbanowskiemu w domu Dobroczynności, z oznaczeniem ultimum płacy.

(N. D. 2143)

Podaje się do wiadomości publicznej iż w **dobrach Dobryków** w Okręgu Gostyńskim położonych, jest do sprzedania **Aparat miedziany do wyrobu wódki** (Pistoryusz) nowy kompletny z wszelkiemi rekwizytami mocnej budowy 20 korcy zacieru objętości z fabryki W. Roberta Bothe pochodzący, **za pomierną cenę** i na wypłaty ratami.

Wiadomość w miejscu, lub u Samuela Segała właściciela w Płocku. (5153)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.